

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów
łącznie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 142 (8826)

Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 27 czerwca 1979 r.

Nakład: 128.846

A

Cena 1 zł

Spotkanie E. Gierka z R. Steenem

WARSZAWA (PAP) — W dniu 26 bm. sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się z przewodniczącym Norweskiej Partii Pracy Reimem Steenem, który na zaproszenie KC partii przebywa z kilkudniową wizytą w Polsce.

W rozmowie, w której uczestniczył również sekretarz KC PZPR Ryszard Frank, omówiono szeroko aktualne problemy rozwoju procesu odprężenia, a zwłaszcza realizację helsińskiego Aktu Końcowego i w związku z tym dobrego przygotowania spotkania jego sygnatariuszy w Madrycie.

Podkreślono doniosłe pozytywne znaczenie podpisanego w Wiedniu radziecko — amerykańskiego układu o ograniczeniu zbrojeń strategicznych.

Przywódcy obydwu partii opowiedzieli się równocześnie za aktywizacją działań na rzecz zmniejszenia konfrontacji militarnej w Europie poprzez zahamowanie wyścigu zbrojeń, odprężenie militarne i budowę środków wzajemnego zaufania. Zwrócono uwagę na możliwości i potrzeby pogłębienia polsko — norweskiego dialogu w tych kwestiach.

Przedmiotem rozmowy był również dalszy pomyślny rozwój tradycyjnie przyjaznych stosunków między Polską i Norwegią.

Powierzono zostało obopólne pragnienie rozszerzenia kontaktów, zwłaszcza osobistych, między Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i Norweską Partią Pracy.

Spotkanie przebiegło w serdecznej atmosferze.

Doniosłe wydarzenie w życiu wszystkich państw wspólnoty socjalistycznej 30-lecie działalności RWPG

MOSKWA (PAP) — We wtorek w Moskwie rozpoczęły się obrady XXXIII sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Sesja ma donieść znaczenie dla organizacji. W tym roku bowiem przypada 30-lecie utworzenia RWPG. Sesja podsumuje dotychczasową działalność Rady, oceni realizację kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej oraz podejmie decyzje dotyczące dalszych działań związanych z pogłębieniem współpracy naszych krajów.

Obrady XXXIII sesji RWPG utworzył szef delegacji radzieckiej, członek Biura Politycznego KC KPZR, premier Związku

Radzieckiego Aleksiej Kosygin. Podkreślił, że działalność RWPG — pierwszej w świecie organizacji współpracy gospodarczej i naukowo — technicznej krajów socjalistycznych — zmierza do zacieśniania więzi między bratnimi krajami, umocnienia potęgą i zwiartości wspólnoty socjalistycznej.

Z uwagą wysłuchano listu powitalnego sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Leonida Breżniewa. Przy-

wódcę radziecki wysoko ocenił współpracę krajów RWPG w rozwiązywaniu najważniejszych zadań społeczno — gospodarczych, rozwoju socjalistycznej integracji, równoprawnych międzynarodowych stosunków gospodarczych. W liście podkreślono również znaczenie zadań współpracy bratnich krajów na przyszłość.

W toku obrad przewodniczący delegacji krajów uczestniczących w sesji wygłosili przemówienia. W imieniu delegacji polskiej głos zabrał Mieczysław Jagielski, który odczytał również postanie Edwarda Gierka do uczestników jubileuszowej sesji.

Na zakończenie obrad jeszcze raz wystąpił Aleksiej Kosygin.

Podniosł akcentem pierwszego dnia posiedzenia było złożenie wieńców przez uczestników XXXIII sesji RWPG przed Mauzoleum Włodzimierza Lenina. Minuta ci-

szy uczcili oni pamięć przywódcy światowego proletariatu, założyciela KPZR i państwa radzieckiego. Wieńce złożono również przed Grobem Nieznanego Żołnierza.

W środę XXXIII sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej wznowia obrady na posiedzeniu plenarnym.



Gratulacje E. Gierka dla sekretarza generalnego KP Kanady

WARSZAWA — Z okazji przypadającej 27 bm. 70-tej rocznicy urodzin sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Kanady Williama Kashtana, sekretarz KC PZPR Edward Gierek przesłał do Kanadyjskiego związku robotniczego i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Zacęcie walki w Managui

MEKSYK — Walki w Managui między zwiastami a wojskami regularnymi stały się coraz bardziej zacięte. Gwardia narodowa Somozy, dysponująca uciążliwą siłą ognia i wsparciem lotnictwa, nie dozwala dotąd wypierać powstańców z wielu dzielnic miasta. Wobec tego, używając uciążliwych przez siebie tuneli, przeprowadzają zasadzki na wysunięte patrole wojskowe. Wskazano, że rząd Brazylji postanowił zażądać od rządu amerykańskiego pomocy dyplomatycznej z Nikaragui.

Odroczenie wizyty prezydenta Syrii w ZSRR

MOSKWA — Jak podaje Agencja TASS, na podstawie uzgodnienia z rządem syryjskim, wizyta w Moskwie prezydenta Syrii Hafize Asada została odroczona. Nowa data wizyty zostanie ustalona w późniejszym terminie.

Zmarła E. Bandrowska-Turska

WARSZAWA — W poniedziałek zmarła w Warszawie w wieku 80 lat urodzona śpiewaczka Ewa Bandrowska-Turska.

Na apel III Krajowej Narady Samorządu Robotniczego

Wzmożony rytm produkcji

Z dużą uwagą i zrozumieniem wagi problemów przy-
jęły załogi robotnicze Białostockiej, Łomżyńskiej i Suwalskiej Politycznej KC PZPR, wygłoszonej przez I sekretarza KC — tow. Edwarda Gierka pt. „O pełną realizację zadań w 1979 roku — o dalszą poprawę warunków życia narodu” oraz apel III Krajowej Narady Samorządu Robotniczego o godne uczczenie 35-lecia PRL i VIII Zjazdu partii. Już w dniu wczorajszym otrzymaliśmy z kilku zakładów meldunki o wzmożonym wysiłku w celu przewyższenia trudności i jak najlepszego wykonania tegorocznych planów.

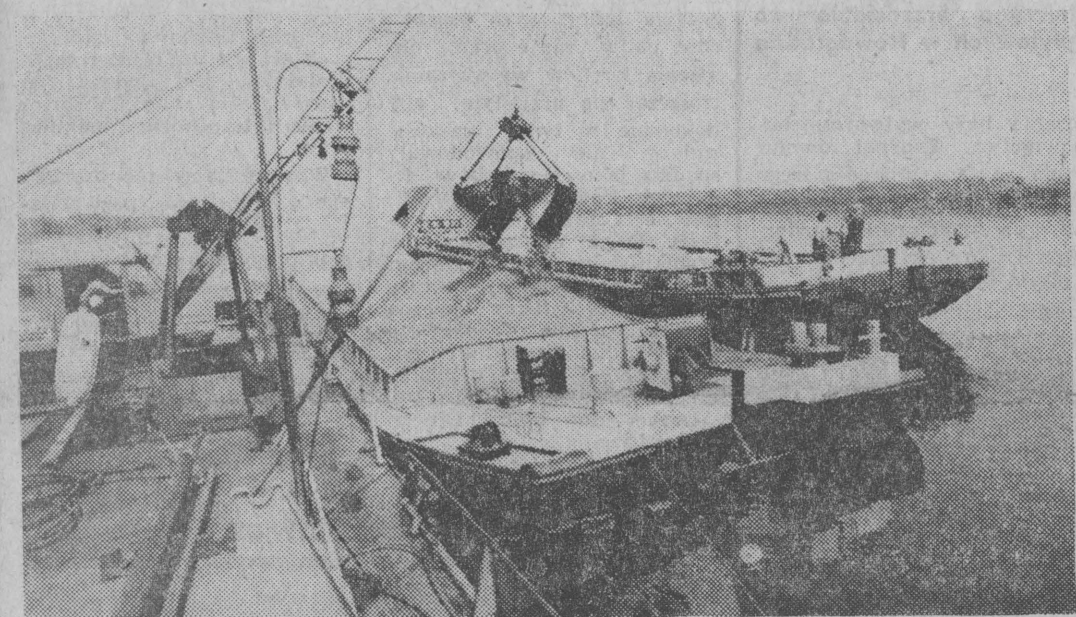
Już sam fakt odczytania tekstu apelu przez włókiennikę — młodzi dyktor BZPW im. Sierżana — Stanisław Białuk — oblige naszą włókienniczą załogę, odznaczoną Orderem Sztandaru Pracy do solidnego wywiązania się z obowiązków wobec gospodarki i społeczeństwa. Wprawdzie wciąż odczuwamy kłopoty z powodu niepełnego ob-

sadzenia stanowisk roboczych i zakłóceń w dostawach surowców, to niemniej kończymy realizację I półroczu w 100 procentach. W okresie tym przekazaliśmy bezpośrednio na zaopatrzenie rynku 231 tysięcy metrów tkanin, to jest o 30 tysięcy metrów więcej niż w tych samych miesiącach ubiegłego roku.

Można nas spytać, skąd te dobre wyniki w realizacji planu sprzedaży i w dostawach rynkowych, skoro mamy jeszcze niedobory w przędzy i w tkaninach. Otóż dołożyliśmy większych starań w zakresie jakości i nowoczesności wyrobów, wprowadzając do produkcji atrakcyjne płaszczyki damskie i męskie, tkaniny ubraniowe i kostiumowe. Na przykład tkanina płaszcza damskiego, dwustronnie kolorowa, o trzymaleńskich modach. Ponadto zwiększyliśmy sprzedaż z zapasów.

Codziennie analizujemy sytuację, rozmawiamy z ludźmi, przygotowujemy KSR na temat zadań II półroczu. Jesteśmy przekonani, że...

ciąg dalszy na str. 3



Zegluga Bydgoska poza normalną swoją działalność, jako przewoźnika po wodach śródlądowych Polski i Europy, zajmuje się także eksploatacją kruszywa budowlanego z dna Wisły. Z Bydgoskiego portu do fabryk i na place budowlane trafia rocznie około 4.000 ton płukanego piasku najwyższej jakości.

NA ZDJĘCIU: wydobycie piasku z Wisły przez kopalnię Bydgoskiej Zeglugi. CAF — Żołnowski

„Skylab” rozpadnie się 10 lipca

WASZINGTON (PAP) — NASA podała, że amerykańska stacja kosmiczna „Skylab” wejdzie w atmosferę ziemską 10 lipca. Tym samym już po raz trzeci przypisane termin zakończenia lotu tej stacji. Początkowo miało to nastąpić 16 lipca, a następnie o 4 dni wcześniej.

„Skylab”, jak wiadomo, nie spłonął całkowicie w górnych warstwach atmosfery lecz rozpadł się i na Ziemię dotarł odłamki metalowe tej wadzącej 78,5 ton stacji. Spadła ona w pasie mającym 7 tys. km długości i 160 km szerokości.

NASA podała, że „Skylab” zbliżył się do środka ub. tygodnia o 13 km do Ziemi i obecnie znajduje się 245 km nad jej powierzchnią.

Aresztowania w armii egipskiej

BEJRUT (PAP) — Palestyńska agencja prasowa Wafa informuje, że w Egipcie trwała akcja aresztowania oficerów. Aresztowano m. in. siedmiu generałów dywizji I jednego generała brygady. Agencja stwierdza, że Sadat, znalazłszy się w pełnej izolacji w świecie arabskim w wyniku zawarcia układu z Izraelem, stara się zdławić opozycję wśród obywateli swego kraju, których przytłaczała większość odrzuca zdradziecką wobec Arabów politykę Kairu.

Wafa nadmienila, że aresztowano także znanych dziennikarzy i pisarzy.

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA: Białostockiego, Łomżyńskiego i Suwalskiego.

Dziś — zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami duże i lokalnymi burzami i przelotnymi opadami. Temperatura maksymalna 24-26 st., minimalna 13-15 st.

Jutro — słabienie do burz i przelotnych opadów, nieco chłodniej. Dziś i jutro: Marii i Władysława, (sfc)

Rozpoczynają się wakacje uczniów szkół średnich

WARSZAWA (PAP) — 27 bm. rozpoczynają się wakacje ok. 2 mln uczniów szkół średnich. Za kilka dni rozjadą się w różne strony kraju na obozy i wczasowiska. Część młodzieży podejmie pracę w OHP, aby za własne, zarobione pieniądze wyruszyć na wakacyjne szlaki.

Ostatnie godziny w „starym” roku szkolnym upływają pod znakiem przygotowań do uczęszczania na letnie obozy i poznania z szkołą na czas wakacji. Dla ok. 200 tys. tegorocznych absolwentów liceów ogólnokształcących i średnich szkół zawodowych jest to moment szczególnie doniosły i pamiętny. Zegnają mury szkolne już na zawsze; część podejmie studia na uczel-

niach, a część podejmie pierwszą w życiu samodzielną pracę zawodową.

Ogółem w tym roku szkolnym w różnych typach szkół ponadpodstawowych uczęszczało blisko 2 mln młodzieży, z tego ok. 1.600 tys. w szkołach zawodowych, a ponad 300 tys. w liceach ogólnokształcących. Ponad 40 proc. kształciło się w pełnych szkołach średnich.

Stosunkowo liczną grupę stanowią uczniowie zasadniczych i równorzędnych szkół zawodowych, przygotowujących fachowców różnych specjalności. Spośród ponad 260 tys. absolwentów tych szkół część podejmie dalszą naukę w technikum zawodowym reszta rozpocznie pracę — zasilać młoda kadra robotników nasz przemysł.

Zbliża się lipcowy spis rolny

WARSZAWA (PAP) — W najbliższą niedzielę — 1 lipca, ok. 60 tys. rachmistrzów rozpocznie pracę przy zbieraniu w indywidualnych gospodarstwach informacji o objętych tematyką tegorocznego spisu rolnego. W czasie jego trwania, tj. do 7 lipca, zgromadzą oni dane dotyczące — jak zwykle — użytkowania gruntów, powierzchni zasiewów i upraw oraz pogłowia zwierząt inwentarskich według rodzajów.

Śmierć w Tatrach

ZAKOPANE (PAP) — W Tatrach w rejonie Morskiego Oka poniosł śmierć 25-letni taternik Paweł Madyk z Wrocławia. W czasie wspinaczki zachodnią ścianą Zabiegów Młucha (na tzw. drodze Czecha — Ustupskiego) spadł on od ściany i zginął.

W tym roku do spisu włączono również inne zagadnienie — a mianowicie informacje o wiacie o liczbie i rodzajach maszyn oraz narzędzi rolniczych stanowiących wyposażenie gospodarstw indywidualnych lub będących wspólną własnością kilku rolników.

Wszystkie dane ujęte w spisie ustalane będą według stanu jaki istniał z 30 czerwca na 1 lipca. Materiały zgromadzone na drodze spisu obrazujące obecną sytuację i tendencje rozwojowe w rolnictwie stanowią niezwykle ważną podstawę do prac planistycznych w gospodarce, podejmowania decyzji dotyczących m. in. zaopatrzenia wsi w środki produkcji, materiały itp. Indywidualne dane spisowe chronione są tajemnicą i służą wyłącznie do zbiorczych opracowań statystycznych.

Postanie E. Gierka

Edward Gierek serdecznie pozdrowił w imieniu Komitetu Centralnego PZPR delegację krajów i przedstawicieli organizacji międzynarodowych uczestniczących w jubileuszowej sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Wskazał, że wkroczenie naszych krajów na drogę budownictwa socjalistycznego stworzyło obiektywne przesłanki nowego typu stosunków między nami, ich wszechstronnej współpracy a minione 30-lecie potwierdziło wielką rolę wspólnej organizacji gospodarczej, która obecnie, w warunkach wielokrotnie wyższego potencjału ekonomicznego wszystkich naszych krajów i postępu rewolucji naukowo — technicznej przechodzi do nowych form współpracy — socjalistycznej integracji gospodarczej.

Dla Polski Ludowej — głosi dalsze postanie E. Gierka — współpraca w ramach RWPG, w której jej głównym partnerem był stała się jednym z podstawowych czynników szybkiego odbudowy kraju na zniszczonych, dynamicznego rozwoju.

Wszelkstronny rozwój i unowocześnienie gospodarki krajów RWPG, zacieśnienie ich współpracy ze Związkiem Radzieckim dają pewność, że okres po XXXIII sesji przyniesie dalszy wielki postęp w umocnieniu potencjału ekonomicznego, pozycji politycznej i oddziaływania ideowego wspólnoty państw socjalistycznych, jako czołowej siły postępu, wolności i pokoju we współczesnym świecie.

Wzrost gospodarki i unowocześnienie gospodarki krajów RWPG, zacieśnienie ich współpracy ze Związkiem Radzieckim dają pewność, że okres po XXXIII sesji przyniesie dalszy wielki postęp w umocnieniu potencjału ekonomicznego, pozycji politycznej i oddziaływania ideowego wspólnoty państw socjalistycznych, jako czołowej siły postępu, wolności i pokoju we współczesnym świecie.

z trzech województw

PREZES CZRSP W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Wczoraj przebywał w Łomżyńskim wiceminister Rolnictwa, Prezes Centralnego Związku Rolniczych Społdzielni Produkcji — Franciszek Tekliński. Podczas spotkania z sekretarzem KW PZPR — Włodzimierzem Michałkiem oraz wicewojewódzą Wacławem Redlińskim omówiono kierunki rozwoju RSP w woj. łomżyńskim.

W ostatnich latach zanotowano znaczny postęp w rozwoju rolniczych spółdzielni. Po powołaniu w br. czterech RSP ich liczba wzrosła do 22, zrzeszają już 435 członków i gospodarują na 2200 ha.

Franciszek Tekliński odwiedził rolnicze spółdzielnie produkcyjne w Gielczynie i Podgórzu zapoznając się z ich działalnością produkcyjną. (fjb)

SPOŁECZNO-GOSPODARZY ROZWOJ CIEREMCHY

Wczoraj I sekretarz KW PZPR — Władysław Juszkiewicz i wicewojewa — Leopold Rybakiewicz przebywali w gminie Cieremcha. Zwiedzając Lokomotywownię i Zakład Nasywania Podkładów Kolejowych, interesowali się realizacją zadań planowych i sprawami socjalno-bytowymi załogi.

W czasie spotkania z aktywnymi gminy omawiano problem jej dalszego społeczno-gospodarczego rozwoju. (ib)

NARADA AKTYWU ZSL W BIAŁYMSTOKU

W Białymstoku odbyła się narada wojewódzkiego aktyw ZSL, poświęcona głównie udziałowi Stronnictwa w rozwiązywaniu aktualnych problemów białostockiego rolnictwa. W spotkaniu, które prowadził członek Sekretariatu NK ZSL, prezes WK ZSL — Jerzy Grzybczak, wziął udział kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej NK ZSL — Mieczysław Grabek.

Nawiązując do uchwały XV Plenum KC PZPR a także zaleceń NK ZSL i ustaleń wojewódzkiej, zastanawiano się nad tym co

jałych gospodarce rolną i wieś, powinny uczynić dla złagodzenia skutków niekorzystnych warunków atmosferycznych i dla utrzymania wysokich tendencji rozwojowych naszego rolnictwa. Zebranie z polu wszystko co wyrosło — oto obecnie naczelne zadanie. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera sprawa właściwego przygotowania się do tegorocznych żniw. Deklaracje tu nie wystarczą — mówiono w dyskusji. Koła ZSL wspólnie z organizacjami partyjnymi powinny szczegółowo zająć się tym problemem w najbliższym czasie.

Osobne zagadnienie stanowi doskonalenie funkcjonowania jednostek obsługujących wieś i rolnictwo, w których z reguły działają koła ZSL. Gdyby wszystkie instytucje związane z produkcją rolną pracowały należyte, wówczas ich pomoc i wsparcie dla producentów byłoby o wiele bardziej odczuwalne niż obecnie. Praktyka dowodzi, że w jednostkach gdzie aktywnie działają koła ZSL, a także organizacje partyjne, tam też do obsługi rolnictwa nie ma większych zastrzeżeń. Stąd pilnie prosty wniosek o potrzebie aktywizacji tych ogniw. (kg)

WOJEWÓDZKI SEJMIK MŁODYCH RADNYCH

Wczoraj, po raz trzeci w obecnej kadencji rad narodowych stopnia podstawowego, obradował w Białymstoku Wojewódzki Sejmik Młodych Radnych. Młodzi spotkali się, aby porozmawiać o sprawach, które rozpatrują na sesjach, podzielić się swoimi uwagami. Rola młodych radnych jest duża, gdyż reprezentują oni nie tylko interesy wyborców, ale także sprawy młodzieży zrzeszonej w ZSMP i nie zrzeszonej. W Sejmiku wzięli także udział: przewodniczący ZG ZSMP — Stanisław Pulnar, przedstawiciel ZG ZSMP — Zbigniew Fronczak, prezes MK ZSL — Stefan Nikiciuk, dyrektor Biura WRN — Henryk Zarzecki. Wyrażającym się radnym w realizacji programu FJN wręczono dyplomy.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił tow. Stanisław Pulnar. Przypomni on, że w wyborach, które odbyły się w lutym 1978 roku, na terenie woj. białostockiego wybrano 363 młodych radnych, stwierdzając, że ich aktywność wzrosła, co przejawia się m. in. w lepszym przygotowaniu się do sesji, aktywnej pracy w komisjach, częstszym korzystaniu z prawa interpelacji.

Sprawy młodzieży często omawiane są na posiedzeniach zespołów młodych radnych. Jednakże nie wszyscy radni utrzymują ścisły kontakt z instancjami związków młodzieży jak również podejmują problematykę młodzieży na forum sesji. Tym i innym problemom wiele miejsca poświęcono w dyskusji.

Na zakończenie obrad uczestnicy Wojewódzkiego Sejmiku Młodych Radnych podjęli uchwałę uwzględniającą zwiększenie aktywności młodych radnych. (jas)

Studenckie przedstawienia lalkarzy

W Białymstoku trwa przegląd przedstawień dyplomowych studentów-lalkarzy. W pierwszym dniu przeglądu wystąpiła szkoła białostocka z „Don Zanem” czyli z historią o zbrodni i karze rozpisanej przez czeskiego anonimna na kukielki.

Wczoraj uczestnicy przeglądu wzięli udział w czynnej spolek (tzn. kopali rowy i porządkowali teren wokół Białostockiego Teatru Lalek w budowie. Również wczoraj odbył się spektakl studentów z Czechosłowacji pt. „Ania Skrzat i Stomiany Hubert”, adaptacja współczesnego poety Czeskiego Vitezslava Nezvala. Od pierwszego dnia przeglądu odbywają się spotkania studentów i pedagogów.

Od wczoraj trwa prezentacja studentów z Wrocławia, a dzisiaj o godz. 17 wystąpią studenci z Sofii z programem „Zabawy z pacynką”. O teatrze lalkowym w Bułgarii mówił Hajganusz Kazanias, asystentka Wydziału Lalkarskiego w Sofii. „U nas obserwujemy nieco odmienny system przygotowywania prac dyplomowych. Postawiliśmy na pełną samodzielność studenta. Każdy z dyplomantów sam wybiera sztukę i sam ją opracowuje. Udział opiekuna w przygotowaniu dyplomowego spektaklu ogranicza się do rad i do udzielanych ostrzeżeń. W ten sposób powstają etudy, wchodzące później w skład pełnowymiarowego spektaklu”.

Jutro przewiduje się spotkanie uczestników przeglądu z dziećmi i młodzieżą przebywającą na koloniach i obozach, oraz o godz. 17 w białostockim Teatrze Lalek — spektakl studentów z Wrocławia „Koziołek Matołek” wg Kornela Makuszyńskiego. (ank)

Dyskusja na III Krajowej Naradzie Przedstawicieli Samorządu Robotniczego

(Skrót wystąpień)

WŁADYSŁAW MARASZKIEWICZ — byrgadzista stowin, sekretarz rady zakładowej, członek Prezydium Samorządu Robotniczego Huty im. Lenina:

Załoga Kombinatu im. Lenina, która przed kilkoma dniami obchodziła jubileusz 30-lecia swego powstania, wyprodukowała dotychczas prawie 70 mln ton surowców, ok. 74 mln ton koksu, niemal 90 mln ton stali i 61 mln ton wyrobów walcowanych. Za tymi wielkościami, kryje się ofiarny wysiłek wieloletniej załogi. Wielką szkołą kształtującą takie zaangażowane postawy pracowników jest samorząd robotniczy.

Nie znaczy to, że w pracy samorządu robotniczego nie mamy problemów. Niektóre

KSR-y i prezydja za mało jeszcze uwagi poświęcają sprawom socjalno-bytowym oraz kształtowaniu się prawidłowych stosunków między ludzkimi.

Dla uczczenia 35-lecia Polski Ludowej załoga Huty im. Lenina podjęła zobowiązania produkcyjne o wartości 104 mln zł oraz zobowiązania przepracowania 550 tys. roboczogodzin przy pracach społeczno-użytecznych w kombinacie i mieście oraz hutniczych ośrodkach wczasowych. Wykonano już prawie połowę podjętych czynów.

STANISŁAW GRUCHACZ — przewodniczący Prezydium Samorządu Robotniczego kopalni węgla kamiennego „Staszic” w Katowicach:

Jednym z najważniejszych zadań jakie postawił przed sobą samorząd robotniczy kopalni „Staszic” jest systematyczne kształtowanie odpowiedzialności załogi za opracowanie, przyjęcie do realizacji i wykonanie zadań NSPG. W I półroczu daliśmy dodatkowo 24 tys. ton paliwa. Bardzo pomysłowo okazał się tu wprowadzony z dniem 4 czerwca br. 4-tygodniowy system pracy. Rozwiązany musi być natomiast problem rytmicznego wywozu węgla z kopalni.

Użytkownik postępowania samorządu ro-

botniczego w naszej kopalni nie przesłania nam wielu jeszcze niedostatków, które musimy jak najszybciej wyeliminować z naszej rzeczywistości. Będziemy dążyć do tego, aby samorząd robotniczy w pełni i autentycznie reprezentował załogę oraz stał się coraz silniejszym ogniwem w systemie demokracji socjalistycznej. Musimy też wzmocnić osobistą odpowiedzialność za niewłaściwą organizację pracy oraz za bezpieczeństwo materiałów i surowców, za złą gospodarkę urządzeniami i maszynami.

MIROSLAWA JAGŁA — przewodnicząca Prezydium KSR Samorządu Robotniczego Zakładów Przemysłu Ocieplającego im. Próchnika w Łodzi:

W Zakładach im. Próchnika praca partyjna i samorządowa koncentruje się nad szeroko rozumianą poprawą gospodarności oraz realizacją zadań eksportowych. Ich udział w rozmiarach produkcji sięga obecnie 60 proc.

Aktywizując działania na rzecz eksportu staramy się docierać z naszymi problemami do całej załogi szczególnie zaś do młodzieży. Z tej inicjatywy pragniemy zorganizować specjalny zespół produkcyjny, w którym występuje stanowiska pracy kierow-

nicze i wykonawcze zostaną powierzone członkom ZSMP. Zespół ten obejmie patro- nów nad produkcją paszery i kutek do Związku Radzieckiego.

Tak jak cała gospodarka naradka mamy wiele kłopotów surowcowych, energetycznych i transportowych. Dlatego robimy wszystko aby nie zmarnować się ani jeden metr materiału. Chcemy również pomimo trudności odrobić wszystkie zaległości do końca III kwartału.

KRZYSZTOF PAWELCZYK — przewodniczący zarządu zakładowego ZSMP, członek Prezydium Samorządu Robotniczego Sieradzkiego Kombinatu Budowlanego:

Jako przedstawiciel załóg budowlanych chcę zapewnić iż jesteśmy świadomi wagi naszej pracy i jej efektów — zwłaszcza w zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych. Chcemy budować więcej mieszkań, wykonywać planowe zadania z nadwyżką. Ale nie wszystko zależy od nas — pracowników budownictwa.

Uprawnienia wymaga przede wszystkim zaopatrzenie placów budowy w materiały i surowce, należy również racjonalnie nimi gospodarować. Brygady pracujące przy wznoszeniu nowych domów zmuszone są wskutek

zakłóceń w dostawach wykonywać prace zastępcze zamiast montować kolejne domy mieszkalne. Obowiązujące jeszcze stary system wynagrodzeń nie sprzyja oszczędnej gospodarce materiałami, nowy zaś system ekonomiczno-finansowy wprowadzany jest w budownictwie zbyt opieszale.

Z powodzeniem odrabiamy powstałe w pierwszym kwartale br. zaległości. Przyjęliśmy taki harmonogram działania, który pozwala na wykonanie z nadwyżką zadań planowych.

CZESŁAW KACZOROWSKI — przewodniczący Prezydium Samorządu Robotniczego Pomorskich Zakładów Aparatury Elektrycznej „Ema-Aparat” w Toruniu:

Obecnie przygotowujemy się do zaopatrzenia w potrzebną aparaturę nowo powstających i modernizowanych zakładów węglowych. Droga do tego celu nie jest prosta, gdyż po tegorocznej mroźnej zimie powstały zaległości produkcyjne sięgające kilkudziesięciu milionów złotych. Szukaliśmy najlepszych sposobów odrobienia tych zaległości. Nie wszystko jednak zależy od nas samych. Najwięcej kłopotów mamy z nie-

rytmicznymi dostawami surowców i materiałów. Obecnie coraz trudniej jest nam wykonywać rosnące zadania. Musimy sięgać do systemów organizacji pracy zapewniających efektywne wykorzystanie wszystkich czynników produkcji. Realizacja niektórych ważnych zadań będzie jednak zależała od rytmicznych i pełnych dostaw z zewnątrz — np. transformatorów z fabryki „Elta” w Łodzi.

STEFAN PEKACZ — przewodniczący Prezydium Samorządu Robotniczego Kombinatu PGR w Tymieniu (woj. koszaliński):

Dzięki zaangażowaniu pracy załóg przy niekorzystnych w roku ubiegłym warunkach przyrodniczych zebraliśmy dobre plony. Także w tym roku w rezultacie wzmoczonego wysiłku załóg PGR-owskich zrealizowali w terminach agrotechnicznych wszystkie aby uzyskać jak najlepsze zbiory. Postawione przed nami zadania można byłoby zrealizować jeszcze pełniej i lepiej przy zapewnieniu rytmicznych dostaw przemysłowych środków produkcji.

Obecnie wysiłki załóg PGR-owskich, woj. koszalińskiego koncentrują się na rozwiązaniu dwóch zasadniczych

problemów: zwiększeniu produkcji pasz własnych oraz właściwym przygotowaniu maszyn do żniw i jesiennych prac. Równocześnie unowocześniamy metody konserwacji pasz, aby zlikwidować straty, jakie ponoszone są jeszcze w czasie zbiorów i przechowywania karmy dla zwierząt.

Mamy techniczne i ludzkie możliwości wyremontowania na czas sprzętu żniwnego, pozostającego jeszcze w warsztatach. Niezbędne jest jednak przyspieszenie dostaw części zamiennych — m. in. ogumienia.

KRYSTYNA NOWAK — przewodnicząca Prezydium Zarządu Robotniczego Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Poznaniu:

Początek roku nie był dobrym okresem dla produkcji rynkowej. Dostawy były niskie. Część zaległości już odrobiono, ale niektóre utrzymują się. Zwracamy się więc do towarzyszy z przemysłu, aby wykorzystali wszelkie możliwości w celu wyprodukowania większej ilości podstawowych towarów niezbędnych, surowców i usługowych. Powołaliśmy bank producentów rynkowych, zaś uzgodniona dodatkowa produkcja na rynek wyniesie ponad 240 mln zł. Kontynuujemy naszą akcję „handel poszukuje producentów”. Roz-

szerzymy sieć placówek de- talicznych uprawnionych do dokonywania zakupów bezpośrednio u producenta. Pomagamy też we wzornictwie oraz zapewniamy surowce dla niektórych spółdzielni.

Ze swej strony inspirujemy uruchamianie wszystkich lokalnych rezerw produkcyjnych do codziennego życia rodziny. Nie chodzi nam tylko o samą wartość wykonanego planu produkcji towarów rynkowych, ale przede wszystkim o wywiązanie się producentów z zadań ilościowych i asortymentowych.

WITOLD KOŁODZIEJCZYK — przewodniczący Rady Zakładowej, członek Prezydium Samorządu Robotniczego Dyrekcji Rejonowej PKP w Siedlcach:

W pracy naszej organizacji samorządowej szczególną uwagę zwracamy na usprawnienie przeładunków. W tym celu utwardziliśmy i oświetliliśmy dodatkowe place przeładunkowe wprowadzając jednocześnie podstawową mechanizację pracy. Mimo jednak istotnej w tym względzie poprawy konieczna jest dalsza mechanizacja prac przeładunkowych. Łączy się z tym również potrzeba lepszego wykorzystania urządzeń przeładunkowych na stacjach towarowych.

Mówiąc o pracy transportu samochodowego należy wy- jasnić przyczyny niepełnego wykonania tegoż zadania za pięć miesięcy br. Wydaje się, że zawińała nie tylko zima. Powodem niewykonania zadań jest także nie najlepszy stan gotowości technicznej pojazdów oraz wydłużenie czasu trwania prac przeładunkowych. Poważną przeszkodą w podnoszeniu gotowości technicznej taboru samochodowego jest też szczupłość zaplecza technicznego.

STANISŁAW ŻULKIEWSKI — przewodniczący Prezydium Samorządu Robotniczego WSK w Rzeszowie:

Nasze silniki są eksploatowane na wielu kontynentach w różnych warunkach klimatycznych. Musimy zapewnić im wysoką niezawodność i trwałość. Potrzeba stałej poprawy jakości produkcji zmusza nas do wypracowania w 1976 r. kompleksowego systemu ekonomicznego i moralnego oddziaływania na poprawę jakości w pracy załogi. Według jego ustaleń wysokość zarobków uzależniona jest od jakości pracy; oznacza to w praktyce przestrzeganie zasad nieplania za złe wyroby.

Ludziom dobrej roboty nadajemy uprawnienia do samokontroli, przyznajemy wyższe premie, awansujemy. Jakość trzeba z pełną świadomością tworzyć na każdym stanowisku pracy. Cechy te staramy się wyrobić przez pełną realizację programu socjalistycznego wychowywania załogi przyjętego przez KSR.

Dla uczczenia jubileuszu 35-lecia PRL załoga WSK zrealizowała już zobowiązania o łącznej wartości 90 mln zł, nie jest to nasze ostatnie słowo.

KRZYSZTOF SKORUPKA — członek Konferencji Samorządu Robotniczego Podhalańskich Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Nowym Sączu:

Zadania produkcyjne wykonujemy zgodnie z planem. Pełnym wykonaniem tego rocznych zadań chcemy uczcić 35-lecie Polski Ludowej. Trochęśmy się o pełne wykorzystanie każdej maszyny, rozwijamy różnorodność form współzawodnictwa, zachęcając pracowników do racjonalizacji oraz propagując gospodarność wśród załóg. Wspólnie ze spółdzielczością ogrodniczą zajmujemy się organizacją produkcji owoców i warzyw. Rozwiniemy produkcję ogrodniczą w

małych obszarach gospodarskich chłopów, które w naszym województwie stanowią większość. Jako pierwsi w kraju przystąpiliśmy do zakładania upraw zblokowanych, zwłaszcza w sadownictwie.

Z zadowoleniem przyjęliśmy decyzję w sprawie rozwoju małych przetwórci. Jesteśmy gotowi udzielać im pomocy technologicznej, laboratoryjnej, a także kadrowej.

WANDA WĘGRZYN — przewodnicząca Rady Zakładowej, członkini Prezydium Samorządu Robotniczego w Zakładach Tworzyw Sztucznych w Jasle (woj. krasiński):

Również nas nie ominęły trudności w zaopatrzeniu surowcowo-materiałowym, dostawach energii i transporcie. To, że wychodzimy z tych kłopotów obronną ręką wynika z konsekwentnej realizacji działań podjętych na rzecz obniżenia norm zużycia surowców, stosowania substytutów krajowych zamiast surowców importowanych, a także racjonalnego zagospodarowywania odpadów. Źródło obniżki kosztów zużycia materiałowego doszukaliśmy się m. in. w weryfikacji receptur wyrobów produkowanych niejednokrotnie od kilkudziesięciu lat.

Systematycznej poprawie ulega gospodarka zapasami m. in. dzięki wprowadzeniu elektronicznej techniki obliczeniowej do kontroli i analizy stanu zapasów poszczególnych surowców i materiałów pomocniczych. Pozwoliło to na 3-krotne obniżenie poziomu zapasów zbędnych już w pierwszym roku stosowania nowych metod.

Systematycznej poprawie ulega gospodarka zapasami

Slusznosc tych przedsięwzięć potwierdza fakt, iż zakład nasz wykonał zadania I półroczu br. w dziedzinie produkcji i sprzedaży z nadwyżką. Nasze dostawy rynkowe są w tym roku wyższe o ponad 17 proc. W porównaniu z I półroczem ub. roku. A na ostatnim posiedzeniu KSR podjęliśmy decyzję korekty rocznego planu sprzedaży o 50 gln zł.

JAN SOBOLEWSKI — przewodniczący Prezydium Samorządu Robotniczego Fabryki Samochodów Osobowych w Warszawie:

Dzięki podjętym działaniom organizacyjnym i zwiększonemu wysiłkowi załoga FSO systematycznie odrabia zaległości. Obecnie zadania wykonywane są pomyślnie. Oceniamy, że na planowane na bieżący rok 121 tys. samochodów — wykonamy w I półroczu 62 tys., co stanowi 50 proc. zadań rocznych.

Wyniki te pozwalają również fabryce znacznie zwiększyć eksport, do którego rozejmuje się br. zarówno samorząd robotniczy jak i kierownictwo

SZCZEPAN POPIÓŁKOWSKI — przewodniczący Prezydium Samorządu Robotniczego Fabryki Maszyn Zniwnych w Plocku:

W I półroczu br. wielkim wysiłkiem odrabialiśmy dość duże straty w produkcji powstałe w styczniu i lutym. W realizacji zwiększonych zadań wykorzystaliśmy powiększony ruch zobowiązań naszej załogi dla uczczenia 35-lecia Polski Ludowej. Skupiliśmy się ostatnio na produkcji części zamiennych, których do końca czerwca przekazaliśmy rolnictwu 3-krotnie więcej niż w analogicznym okresie ubr.

Prowadzimy intensywne prace nad rozwojem maszyn do zbioru kukurydzy na

ziarno oraz unowocześnieniem kombajnów „Bizon”. Wyprodukowaliśmy pierwsze „Bizony” przeznaczone dla mniejszych obszarów gospodarstw i do pracy na terenach podgórskich. Opracowana została konstrukcja „Bizona-Rekord” o zwiększonej o 20 proc. przepustowości. Wykonaliśmy też 10 maszyn do sporządzania kiszonek z kolb kukurydzy. Po zakończeniu realizowanego obecnie drugiego etapu rozbudowy zakładów podwoimy produkcję kombajnów zbożowych.

TADEUSZ KOZAK — przewodniczący Prezydium Samorządu Robotniczego Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Lublinie:

Jako główne zadanie postawiliśmy przed sobą pełne zagospodarowanie wyprodukowanego w rolnictwie surowca mięsnego, zmniejszenie strat i ubytków, żywcia w obrocie, przetwórstwo i przechwalnictwie.

Kolejnym kierunkiem naszego działania jest poprawa jakości wyrobów. Umocniamy system samokontroli na każdym stanowisku pracy, aktywizujemy swą działal-

ność nasze zakładowe laboratorium.

Przy pomocy naszych służb surowcowych podjęliśmy się aktywizacji produkcji żywca w małych obszarach gospodarstw. Mamy już bezproblemowe związki z ponad 2 tys. rolników, którzy w wyniku naszych działań podjęli zaniechanie produkcji zwierzęcej. Propagujemy też wśród tych rolników tzw. chów baterijny.

STANISŁAW KRZYSZKOWSKI — przewodniczący Prezydium Samorządu Robotniczego Przedsiębiorstwa Produkcji Elementów Wielkopłytowych w Nowogrodzie (woj. zielonogórski):

Nominalna zdolność produkcyjna naszej fabryki — 8 tys. tln rocznie — jest już od kilku lat systematycznie przekraczana. Pomyślnie wyniki produkcyjne osiągnęliśmy dzięki własnym inicjatywom techniczno-organizacyjnym i ofiarnej załodze.

Plany produkcyjne są obecnie nie tylko wykonywane, ale i przekraczane. Rozwijając będziemy nadal działania mające na celu moder-

nizację bazy wytwórczej budownictwa. Fabryki domów funkcjonujące już od szeregu lat powinny być w szerszym zakresie poddawane modernizacji zwiększającej ich zdolności wytwórcze. Z naszych doświadczeń wynika też, iż istniejący system funkcjonowania fabryk domów skłania do zmian sposobu zarządzania. Powinno to być wyodrębnione organizacyjnie samodzielnie, wielozakładowe przedsiębiorstwa.

STANISŁAW MILLER — sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR, członek KSR w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Pile:

Dostarczamy ponad plan dla potrzeb kolei odlew żelazne, stopy miedzi, odkuwki itp. W pełni wykonamy zadania planowe w zakresie części zamiennych. Szczególną uwagę przywiązujemy do wykorzystania naszych zdolności produkcyjnych, do właściwej inwestycji w celu unowocześnienia zakładu, bez którego trudne będzie rozwijanie produkcji, a zwłaszcza napraw lokomotyw spalających węgiel kamienny.

Legitymujemy się wykonaniem w ubr. wszystkich podstawowych zadań planowych mimo niesprzyjającej sytuacji na międzynarodowym rynku żelaznym. W programie przyjętym na styczniowej

zwiększyć zadania na drugie półrocze. Załoga nasza podjęła zobowiązania produkcyjne i czyni społeczne na ogólną wartość 8 mln zł.

Liczymy na podjęcie pewnych inwestycji w celu unowocześnienia zakładu, bez którego trudne będzie rozwijanie produkcji, a zwłaszcza napraw lokomotyw spalających węgiel kamienny. Musimy również znacznie poprawić warunki pracy naszej załogi.

KAZIMIERZ PŁAZA — sekretarz Rady Zakładowej, członek KSR Zakładów Górniczych „Lubin” (woj. legnicki):

W wodzącej gałęzi regionu w przemyśle miedziowym, w efekcie wzmoczonego rytmu pracy uzyskaliśmy dalszy wzrost wydobycia rudy i produkcji miedzi elektrolitycznej.

Ponad 5-tysięczna rzesza lubińskich górników podjęła zobowiązania o ponadplanowym wydobyciu 30 tys. ton rudy miedzi, które to zobowiązanie zwiększyliśmy następnie o dalszych 5 tys. ton.

RYSZARD DESKA — przewodniczący Prezydium Samorządu Robotniczego Zakładów Włókien Chemicznych „Chemitex - Stilon” w Gorzowie Wlkp.:

Zadania 1978 roku wykonaliśmy z nadwyżką, pomyślnie zrealizowaliśmy plany 5 miesięcy br. Jedną z przyczyn naszego powodzenia jest zaangażowanie całej załogi w tworzenie ostatecznej wersji planu na Konferencji Samorządu Robotniczego przedsiębiorstwa. W br. przyjęte przez KSR zadania zakładały wzrost produkcji o 50 mln zł w porównaniu z ub. rokiem przy znacznie mniejszej załodze. Droga do osiągnięcia tego celu jest dalsze zwiększenie dyscypliny — zarówno pracy jak i technologicznej.

Szczególnie dużo uwagi poświęcamy sprawie rozwoju produkcji rynkowej i eksportowej. Wzorem poprzednich lat, systematycznie unowocześniamy naszą produkcję. Ubiegłe lata potwierdziły słuszność takiego traktowania zadań.

Obecnie osiągamy dobre wyniki produkcyjne. W ciągu 5 miesięcy nasza kopalnia w 43 proc. wykonała plan roczny, a podjęte zobowiązania w ponad 60 proc. Te wyniki nie przesłaniają nam jednak niedociągnięć występujących jeszcze w naszej codziennej pracy. Niekorzystne zjawiska dostrzegamy w organizacji produkcji, w gospodarce materiałowej i sprzętem.

Mówiąc o pozytywach trzeba jednak zwrócić uwagę na niektóre niekorzystne zjawiska utrudniające pracę i obniżające efektywność naszego działania. Do podstawowych bolączek należy brak ciągłości dostaw podstawowego surowca, jakim jest dla nas kaprolaktam. Brakuje także nieraz materiałów pomocniczych i części zamiennych.

ZDZISŁAW SZYMBORSKI — przewodniczący Prezydium Samorządu Robotniczego Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku:

Po 1970 r. podjęliśmy w przemyśle chłodniczym Białostockim produkcję mroźnej żywności. W okresie ubiegłych 7 lat dostawy mrozonek z naszych zakładów wzrosły do 9 tys. ton rocznie, tj. 12-krotnie. Dążymy do wzbogacenia asortymentu produkowanych przez nas wyrobów oraz podwyższenia ich jakości. Te problemy były głównym tematem sesji Konferencji Samorządu Robotniczego, która zatwierdziła plany produkcyjne na br. Zaawansowanie planu rocznego wynosi ok. 60 proc.

W centrum naszej uwagi, podobnie jak i innych branż przemysłu Białostockiego, znajdują się sprawy związane z zabezpieczeniem potrzebnej ilości surowca. Podjęliśmy wysiłki, aby jak najwięcej surowców, pozyskać z własnych baz. Tą drogą pokrywamy niemal w całości zapotrzebowanie naszego regionu na truskawki i inne owoce jagodowe. Rozważamy możliwość podjęcia tuż trzody chlewniej we własnym zakresie, w oparciu o odpady produkcyjne.

TADEUSZ CISZAK — przewodniczący Prezydium Samorządu Robotniczego Zakładów Urządzeń Technicznych „Zgoda” w Świętochłowicach (woj. katowickie):

Przyjęte u progu 1979 r. przez KSR zadania są w pełni realizowane. Nie oznacza to jednak, że w pierwszych tygodniach i miesiącach roku załoga zdoła uniknąć napięć i kłopotów z wykonaniem planu asortymentowego. Na odrobienie zaległości w tej dziedzinie skoncentrowano główną uwagę.

Produkcja eksportowa „Zgody” będzie w br. dwa razy większa niż w 1975 r. W tym roku fabryka ma skierować na rynek zagraniczne 54 proc. swej produkcji finalnej.

Wesliśmy na rynek zagraniczne z górnymi maszynami wyciągowymi do pionowego transportu. Dla uczczenia 35-lecia PRL metalowcy ze „Zgody” zadeklarowali dodatkową produkcję eksportową wartości 4 mln zł dew. do realizacji zadań w II półroczu br. przystępujemy z dogodnej pozycji. Tak ustaliliśmy nasze plany, aby z jednej strony zakład pracował rytmicznie i w pełni realizował zadania, z drugiej zaś, aby jak największą część załogi mogła skorzystać z wypoczynku urlopowego.

SLAWOMIR WITCZAK — przewodniczący Prezydium Samorządu Robotniczego Zakładów Celulozowo-Papierniczych w Ostrołęce:

Dążymy do zmniejszenia zużycia deficytowych surowców, paliw oraz energii, obniżenia kosztów wytwarzania, troszcząc się przy tym, aby dokonane w tym zakresie zmiany nie spowodowały spadku jakości wyrobów finalnych. Podejmowane przedsięwzięcia przyniosły już efekty. Dzięki obniżeniu tzw. gramatury papieru przeznaczanego do produkcji tektury falistej, uzyskaliśmy roczną obniżkę kosztów produkcji o ok. 14 mln zł, w produkcji celulozy po raz pierwszy w kraju zastosowaliśmy siarkę.

Dążąc do maksymalnego zaoszczędzenia celulozy, stawiamy się na coraz większe zużycie makulatury, do-

stosując do tego technologii produkcji. Wykorzystanie przez przemysł istniejących w tym zakresie rezerw, uzależnione jest jednak od usprawnienia zbiórki, sortowania i transportu makulatury.

Wprowadzamy też usprawnienia techniczne pozwalające efektywniej wykorzystywać czas pracy maszyn.

Nadal podstawowym problemem naszego zakładu jest nierytmiczność i niepełna dostawa surowców oraz wywóz gotowych wyrobów, co utrudnia pełne wykorzystanie posiadanych zdolności wytwórczych.

Bosman CZESŁAW DROZDOWICZ — członek KC PZPR, członek Prezydium Samorządu Robotniczego PLO w Gdyni:

Podjęliśmy się jak najpełniejszego zaspokajania potrzeb przewoźników polskiego handlu zagranicznego, wykorzystując jednocześnie możliwości rozszerzenia aktywności przewoźników tranzytowych i między innymi portami.

Legitymujemy się wykonaniem w ubr. wszystkich podstawowych zadań planowych mimo niesprzyjającej sytuacji na międzynarodowym rynku żelaznym. W programie przyjętym na styczniowej

Konferencji Samorządu Robotniczego zawarliśmy przedsięwzięcia decydujące o wzroście efektywności gospodarowania.

Z okazji 35-lecia PRL załogi 147 statków zadeklarowały realizację dodatkowych prac remontowo — konserwacyjnych i przeładunkowych wartości 28 mln zł i ponad 450 tys. dolarów.

Nie w pełni realizowane są jednak założenia programu dotyczące odnowy i zwiększenia tonażu PLO.

JERZY MAŁYSKA — przewodniczący Samorządu Robotniczego Zakładów Chemicznych „Białochwila” w Kędzierzynie — Koźlu (woj. opolskie):

Z zaległości produkcyjnych jakie powstały w pierwszych miesiącach br. odrobiliśmy już ponad połowę. A były one w specyficznych warunkach ciężkiego przemysłu chemicznego duże i niełatwe do zlikwidowania. Trudności jest sporo, głównie związane są one z transportem surowców i produkcji: brak nam wagonów. Próbuujemy pokonywać te kłopoty. Podjęliśmy

się w „Białochwili” np. oczyszczenia i wyremontowania 150 cystern stojących na bocznicach kolejowych w różnych regionach kraju i nieczynnych z powodu niesprawności technicznej.

Za swój główny obowiązek uważamy wykonanie zadań planowych tego roku — roku 35-lecia PRL. Dajemy dodatkową szereg ważnych dla produkcji rynkowej i na eksport specyfików chemicznych.

LUCYNA SWORZEŃ — przewodnicząca Zarządu Zakładowego ZSMP, członek Prezydium Samorządu Robotniczego w Południowych Zakładach Przemysłu Skórzanego „Chetmek” (woj. bielskie):

Należąc do czołowych producentów i eksporterów obu- wia stawiamy przed załogą zadanie systematycznego doskonalenia jakości i nowoczesności wyrobów. Jedną z form działania w tej dziedzinie stanowią narady wytwórcze.

Istotną rolę pełnią w przedsiębiorstwie komisje problemowe powoływane przez KSR-y. Działalność samorzą-

du nie może pomijać wskaźników określających efekty naszej pracy. Równie ważną jednak rzeczą jest klimat, w jakim ona przebiega. Pochlebnie sprawami ekonomicznymi nie możemy zapominać o sprawach ludzkich. Jednym z elementów tego problemu jest fluktuacja załogi. Staramy się temu zjawisku skutecznie przeciwdziałać.

MIECZYSLAW BULERSKI — pierwszy wyciąpacz stali, członek KSR Huty im. Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim (woj. kieleckie):

Dla ponad 17-tysięcznej załogi naszej huty pierwszoplanowym zadaniem jest odrobienie zaległości produkcyjnych z pierwszych miesięcy roku. Dotychczas zdołaliśmy wykonać to zadanie w 3/4. Terminowa realizacja naszych zobowiązań napotyka jednak na trudności wynikające z niedostatecznej ilości taboru kolejowego, niezbędnego do wysyłki gotowych wyrobów.

Dla Huty im. M. Nowotki szczególnie znaczenie ma ter-

minowa budowa walcowni profilu drobnego (o zakładanej produkcji 800 tys. ton rocznie). Realizacja tej ważnej inwestycji weszła w stadium decydujące i czynimy obecnie wszystko aby zakład ten rozpoczął produkcję w wyznaczonym terminie, tj. w końcu br. W tym celu konieczna jest jednak większa koncentracja sił i środków oraz lepsza koordynacja prac przedsiębiorstwa wykonawczych. Obecnie bowiem dostawy niektórych maszyn są opóźnione.

Wzmocniony rytm produkcji

Ciąg dalszy ze str. 1

nani, że plan roczny wykonany we wszystkich wskaźnikach. Zawarliśmy 80 umów z absolwentami Technikum Włókienniczego i ZSZ. A gdy chodzi o kłopoty surowcowe, to będziemy w dalszym ciągu i coraz szerzej stosować zamienniki i wykorzystywać odpady.

Mimo wyjątkowo trudnych warunków pracy, zwłaszcza w odlewni, gdzie temperatura dochodzi do 70 stopni, z nadwyżką bilansuje pierwsze 6 miesięcy roku załoga Fabryki Przędzaków i Uchwyty w Białymstoku. Jak informuje dyrektor — Jerzy Kosma — w okresie tym — w stosunku do I półrocza ub. roku — produkcja wzrosła o 13 procent.

Podstawowym źródłem postępu są wysokie kwalifikacje tej „eksportowej” załogi. Jednakże w warunkach zakłóceń spowodowanych w okresie zimy, niezbędna była maksymalna aktywność we wszystkich wydziałach i wzorowa organizacja pracy. Dowodem tego zaangażowania jest realizacja zobowiązań podjętych w czynie 35-lecia Polski Ludowej.

Godnie powita też Święto Lipcowe załoga Zakładu Mechaniczno-Przemyślnego „Mera-Bionie” w Zambrowie. Zadania I półrocza w

zakresie dostaw rynkowych i kooperacji zostaną wykonane z nadwyżką. Są tylko trudności z wykonaniem produkcji termostatów dla odbiorcy radzieckiego, wynikłe na skutek opóźnień w dostawach taśm. Zdaniem dyrektora do spraw technicznych — S. Misztalewskiego, niedobór ten zlikwidowany zostanie w lipcu.

Wyjątkowo pracowity jest czerwiec w Zakładzie Części Samochodowych „Polmo” w Węgorzewie. Zakład — daleko położony od źródeł zaopatrzenia — bardzo długo notował przestoje i zakłócenia w rytmie produkcji. Kiedy więc przetrze zostały drogi do Węgorzewa, niedobory były wysokie.

Załoga przystąpiła do ich odrabiania, poprawiając sytuację z miesiąca na miesiąc. Jednakże dopiero w czerwcu realizacja planu będzie wyższa o kilka milionów złotych od średniej ubiegłych miesięcy. Wyniki mogłyby być jeszcze lepsze, gdyby ZS w Koźuchowie wywiązały się z dostaw rury wlewowej do zbiorników paliwa samochodu „Żuk”.

Warunkiem całkowitego zlikwidowania załagłości, i to już w najbliższych miesiącach, jest dla węgorzewskiej załogi, sprawna działalność kooperantów. (rk)

SPORT

.....TELEGRAMY.....

■ O godz. 24.00 czasu europejskiego w nocy z poniedziałku na wtorek rozpoczął się na stadionie „River Plate” w Buenos Aires wielki pojedynek piłkarski w którym mistrz świata Argentyna zmierzyła się z zespołem „reszty świata”. Po ciekawych momentach grze wygrała drużyna „reszty świata” 2:1 (0:1). Przewodniczącą Argentynę zdobył w 29 min. 18-letni Diego Maradona. Wyroównanie padło w 88 min. po niefortunnej interwencji argentyńskiego obrońcy Luisa Galvana, a zwycięskiego gola dla „reszty świata” uzyskał słynny Brazylijczyk Zico w 78 min.

W reprezentacji „reszty świata” występował przez pełne 90 minut Zbigniew Boniek. Polski piłkarz spisał się doskonale. Komentator telewizyjny kanału VII, którym transmitowano mecz, bardzo często wymieniał nazwisko „Boniek”, wskazując na stale grożące niebezpieczeństwo ze strony Polaka pod bramką argentyńską. Boniek był współautorem bramki, uzyskanej samodzielnym strzałem przez argentyńskiego obrońcę Galvana, który atakowany ostro przez Polaka na polu karnym, chcąc wybić piłkę na róg, skierował ją do własnej siatki.

O Zbigniewie Boniku piszą też sporo zagraniczne agencje. DPA uważa go za najlepszego — obok Zico i Kiole — w drużynie „reszty świata”. Associated Press chwali Polaka za bojowość. Reuter podkreśla fantazję i pomysłowość w grze Polaka.

Mecz w Buenos Aires rozegrany był w rocznicę zdobycia przez Argentynę tytułu mistrza świata.

■ Nie powiodło się w tegorocznym turnieju wimbledońskim w grze pojedynczej Wojciechowi Fibakowi. Polak rozstawiony z numerem 10 przegrał w I rundzie z Brucem Mansone 6:4, 7:5, 4:6, 6:8, 7:9. Tak więc Fibak obok Arthura Asha i Witasza Gerulaitisa jest już trzecim graczem rozstawionym, który musiał pożegnać się z turniejem.

KONFRONTACJA SZCZPIORNIŚCIÓW

Na boisku Akademii Medycznej w Białymstoku trwa strefowy turniej w piłce ręcznej chłopów. Ośmiu drużyn reprezentujących sześć województw walczą o dwa premiowane awansem miejsca w finałach VI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży.

Poziom spotkań jest pięćdziesiąt. Dotychczas zespoły należące do grona faworytów miały za przeciwników słabsze drużyny. Dzisiaj ciekawie zapowiadają się pojedynki pomiędzy Białymstokiem I i Warszawą II.

Wyniki wczorajszych spotkań: Ciechanów — Warszawa II 10:32, Białystok II — Warszawa I — 6:32, Łomża — Suwałki 19:17, Białystok I — Ostrołęka 29:12.

Dzisiaj początek turnieju o godz. 8.30. Grają: Ostrołęka — Ciechanów; godz. 11 Suwałki — Warszawa I; godz. 16 Białystok I — Warszawa II; godz. 17.30 Białystok II — Łomża.

Natomiast w Ciechanowie, gdzie o bilety na spektakle walczyły szczepionistki dwa zwycięstwa w pierwszym dniu odniosły nasze zespoły. Białystok I (SZS AZS) wygrał z Łomżą 13:6 i Białystok II (SZS AZS) p. konal Ciechanów 12:3. (let)

SIATKARZE WALCZA W SUWAŁKACH

Decyzją sędziego głównego, strefowy turniej w siatkówce chłopów o prawo startu w finałach VI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży przeniesiony został z Olecka do Suwałk. W pierwszych meczach na parkiecie halli WOSIR uzyskano wyniki: Wigry — MDK Warszawa 1:3, MKS Mławianka — MKS Zorza Łomża 1:3, Gwardia B-stok — MKS Narew Ostrołęka 3:0, Start Gdynia — Społem Łódź 1:3.

Poziom spotkań słaby, najciekawszym pojedynkiem był mecz Wigry — MDK Warszawa. Początek spotkań codziennie (z wyjątkiem czwartku) o godz. 10 i 16.

Z OKAZJI ŚWIĘTA MORZA I DNI AUGUSTOWA

Oddział Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Turystycznego w Augustowie jest współorganizatorem wielu ciekawych imprez o charakterze sportowo-rekreacyjnym. Ostatnio Oddział WPT w Augustowie patronował regatom turystycznym w klasie łodzi „Omaga” rozegranych z okazji Święta Morza i Dni Augustowa.

Pierwsze miejsce wywalczył Piotr Maksymowski (Akwa Augustowa) przed Stanisławem Sakiem (Nord Augustów). Najmłodszym uczestnikiem regat był Wojciech Rutkowski. (let)

SPRINTEM PRZEZ BOISKA

Lekkoatleci startują bez wytchnienia. W Warszawie odbyły się dwa tygodni w których startowali reprezentanci naszego regionu (członkowie sportowo-rekreacyjnego Oddziału WPT w Augustowie) przed Stanisławem Sakiem (Nord Augustów). Najmłodszym uczestnikiem regat był Wojciech Rutkowski. (let)

Lekkoatleci startują bez wytchnienia. W Warszawie odbyły się dwa tygodni w których startowali reprezentanci naszego regionu (członkowie sportowo-rekreacyjnego Oddziału WPT w Augustowie) przed Stanisławem Sakiem (Nord Augustów). Najmłodszym uczestnikiem regat był Wojciech Rutkowski. (let)

PO XV PLENUM KC PZPR

Hodowców rządzą pasze, przede wszystkim, własne pasze. Znała to i niejednokrotnie potwierdzona w praktyce zależność. Wystarczyło, że 1978 r. nie był taskawy roślinom, a tegoroczna hodowla z miejsca to odczuła. Przeprowadzone własny spisy wykazały spadek pogłowia zwierząt, wyprzedanie ponad oczekiwanie i miarę krów i macior, zwiększony ubój cieląt. Jak obronić się przed tymi niepożądanymi zjawiskami i procesami w hodowli, najlepiej zastanowić się teraz, kiedy jeszcze najważniejsze kampanie rolnicze — żniwa i zbiór okopowych oraz roślin pastewnych — są przed nami.

Nie — w takich przypadkach — bardziej nie przekonuje, jak konkretny przykład. Może to wyglądać niebystro skromnie, ale nadarza się świetna okazja, by pomówić o doświadczeniach i osiągnięciach uczestników naszego konkursu „Pasze jak złoto”. Można w każdej chwili sprawdzić, jak zorganizował sobie produkcję polowa Antoni Tomkiewicz z Wronowa koło Raczek. On nie narzeka na przeciwności losu, ale od kilku lat zbiera coraz więcej pasz, więcej, niż trzeba. To samo dotyczy Stanisława Kalisza spod Dąbrowy Białostockiej, Wincentego Leśniewskiego z okolic Zambrowa, dziesiątek i setek ich sąsiadów, kolegów po fachu.

Tu właśnie rzecz charakterystyczna: już nie sam Tomkiewicz we Wronowie, Kalisz w Zwierzynku, Leśniewski w Cielciorkach, już nie tylko Panstwowo-Osrodek Hodowli Zarodowej w Grabowie czy Stacja Hodowli Roślin w Pisanicy, ale sąsiedzi tych najlepszych zerkali się w pościsnąc do niego. Idąc śladem pionierów, okoliczni gospodarze masowo uprawiają kukurydzę, intensywnie zboża, wysoko- wydajne mieszańki pastewne, bogate nawożą pola, założyli na pastwiskach kwatery, a ląki koszą cztery razy w roku. Wszyscy oni już kilka miesięcy wcześniej my-

Wiele do wygrania

śla, czym jutro zwierzęta solidnie nakarmić.

Dowodów na to, że nawet w trudnej sytuacji można sobie radzić, nagromadziliśmy — za sprawą światłych i pracowitych producentów — bardzo dużo. Wskazują one, iż narzucający wysokie tempo produkcji z jednoczesnym znalezieniem naciągawców jest coraz częstsze choć jeszcze nie powszechne. Stąd takich przedowników postępu trzeba dzisiaj rolnictwu jak najwięcej, bo oni rozstrzygną, co w tym roku będzie na polu, a w przyszłym — na stole.

Tak a nie inaczej widzimy tegoroczne szanse i możliwości gospodarki żywnościowej. Rozwój hodowli trzody, najbardziej ważący na produkcji mięsa, zależy głównie od zbioru ziemniaków i zbóż. Plantacje kartoflane nie są w złym

stanie, a plony nie muszą być niższe od ubiegłorocznych. Mogą być nawet wyższe, jeśli pola będą starannie pielęgnowane. Fachowcy, teoretycy i praktycy, są zgodni: usuwanie z czas wszystkich chwastów, „wykradających” ziemiakom składniki pokarmowe, zwiększa plony o 40—50 procent. To tylko jeden przykład wygrania paszy i wcale nie odosobniony.

Zboża, zwłaszcza ożmie, prezentują się na ogół gorzej od zeszłorocznych. To fakt niepodważalny. Dla odmiany, zboża na pniu w ubiegłym roku zapowiadali się rekorodowo, ale skończyło się na opłynnym. Po prostu nie wszystko, co urosło, zebrano. O tej nauce warto pamiętać, a żniwiarzom i ich obsłudze niech przyswieca jednako- wy cel: każdy kłos na wagę złota. A wtedy wcale jeszcze nie powiedziane, że ziarna będzie mniej.

Zatem przed hodowcą trzody perspektywy paszowe istnieją wcale nie najgorzej. Podobnie ma się sprawa z produkcją pasz dla bydła. Zgromadzone doład siana, aczkolwiek w masie nie dorównujące zeszłorocznemu, jakości tamte przewyższa o klasę. Oprócz siana, tej podstawowej karmy, o efektach w produkcji bydła decydują kiszonki i buraki. Te rodzaje pasz rolnicy zbierają i przygotowują późną jesienią, a do tego czasu tak wiele może się jeszcze wydarzyć, że dzisiaj nie wiadomo powiedzieć nie spóź-

Te oczywiste racje zadają kłopot głosom, jakoby sześciotygodniowa susza niektórych rolników położyła na łopatki. Zauważmy, że zbiorów czterech piątych wszystkich pasz przeprawiony został w drugim półroczu. I że owo kilka czy kilkanaście kwintali rzół, kartofli, buraków i traw z każdego hektara, które teraz niebezpiecznie zapobiegłością i pracowitością można wygrać, w makrośrodku, w województwie i regionie znaczą tysiące ton.

I znowu trzeba będzie balić o plony dobrze rozegranych taktycznie. Nie wystarczy heroizmy nawet wysiłku załóg pgr, rps, skr i rolników. Tutaj musi wszystko współgrać. Tak więc jeśli myślimy o żniwach, to mamy też na myśli dziecięce zapewnienie opieki wiejskim maluchom, sklepy zaopatrzone w niezbędne towary żywnościowe, transport pracujący na zwiększonych obrotach, szwalnie i magazyny trwałe do poty, dopóki maszyn z pola nie zejda. Jeżeli zadamy od rolników dorodnych bochnów, to wspólnie trzeba na nie zapracować. Harmonijne współdziałanie jest najbardziej potrzebne właśnie w tym trudnym, nie tylko dla rolnictwa, roku. (haka)

35 LAT POLSKI LUDOWEJ Rok 1953

Kolejny rok planu 6-letniego zapisał się oddaniem do użytku wielu nowych zakładów i uruchomieniem nowych rodzajów produkcji w istniejących lub rozbudowywanych zakładach przemysłowych. Oto niektóre z tych faktów: Starachowicka Fabryka Samochodów Ciężarowych rozpoczęła produkcję autobusów „Star 52” i wyprodukowała 10-tygodniowy samochód ciężarowy „Star 20”; w Hucie „Kościuszkowej” oddano do użytku nową wielką baterię koksowniczą; „Ursus” wyprodukował 20-tygodniowy traktor; w Nowej Hucie, która przekroczyła już 35 tys. mieszkanców, oddano do użytku odlewnie żeliwa, rozpoczęto budowę walcowni-zgniatacza oraz walcowni ciągłej blach na gorąco; w Hucie im. B. Bieruta w Częstochowie uruchomiono kompleks nowoczesnych urządzeń pierwszego wielkiego pieca; Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu wyprodukowała pierwszy polski silnik do samochodu „Warszawa — M20”, a „Paławag” we Wrocławiu pierwszy polski elektryk; zakłady im. Waryńskiego w Warszawie wykonały pierwszy w kraju prototyp uniwersalnej koparki o mocy 80 KM według dokumentacji radzieckiej. W dniu Święta Górnika 4 XII 1953 r. oddano do użytku nowe kopalnie węgla: „Kościuszkowa-Nowa” w Zagłębiu Jaworznickim i „Rokitnica II” na Górnym Śląsku oraz kopalnię rudy miedzi w rejonie Bolesławca na Dolnym Śląsku. Jest to tylko fragmentaryczna ilustracja z jednego roku wielkiego dzieła uprzemysłowienia kraju.

Wielkim echem w kraju i za granicą odbiło się przekazanie 22 lipca 1953 odbudowanej warszawskiej Starówki. Była ona — jak wiadomo — miejscem zwyciężczych walk powstańczych w 1944 roku, w których została doszczętnie zniszczona przez Niemców. Warszawiacy po powrocie z tułaczki ujrzeli tam tylko stopy gruzów i gdzieś tam sterczące kikuty ścian. Zdawało się, że bezpowrotnie zginęły bezcenne pamiątki narodowe. I oto w latach 1951—53 wśród rumowisk zaczęły odzywać się stare domy, renesansowe i wczesnobarokowe kamieniczki z bogactwem rzeźb, fresków, zdobieni, które odwoływały wybitni artyści polscy. Rynek Starego Miasta, jego zabytkowe kamienice po Stronie Dekerta, zajął na nowo swym blaskiem. Kanonia, Szeroki Dunaj, Piwna, malownicze Kamienne Schodki wróciły do życia.

Ciekawe dane statystyczne ogłoszono na obradach 19 IV 1953 Krajowej Rady Pracowników Służby Zdrowia. W Polsce przedwojennej z bezpłatnej pomocy lekarskiej w ramach ubezpieczeń społecznych korzystało 14% ludności, natomiast w 1953 — już ponad 60%. Na wsi istniało w 1937 roku 68 ośrodków zdrowia, w 1953 — ponad 1400 oraz 4 tys. punktów polonizacyjnych. 70% powiatów objętych zostało do 1953 roku działalnością Pogotowia Ratunkowego.

W roku 1953 kultura polska poniosła bolesne straty. Zmarli wielcy poeci: Konstanty Ildefons Gałczyński i Julian Tuwim oraz znakomity dyrygent i kompozytor Grzegorz Fitelberg i Ludomir Różycki.

W tym samym roku 6 listopada odbył się w Warszawie pierwszy występ Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” pod kierownictwem artystycznym założyciela zespołu Stanisława Hadyny. Przez następne 10 lat „Śląsk” dał w kraju i za granicą (ZSRR, CSRS, NRD, Francja, Belgia, Norwegia, Dania, Szwecja, Finlandia, USA, Kanada, Meksyk, Anglia, Węgry, Bułgaria i Grecja) ponad 900 koncertów.

16—24 maja odbyły się w Warszawie X Mistrzostwa Europy w boksie z udziałem reprezentacji bokserskiej 19 krajów. Boksery polscy zajęli w klasyfikacji drużynowej 1 miejsce, zdobywając 5 tytułów mistrzowskich (Kukier, Stefaniuk, Kruza, Drogosz, Chychla) i 2 wicemistrzowskie (Grzelak i Węgrzyniak). (Interpres)

JERZY OLBRYCHT

Susza nie sprzyja ogrodnikom



Susza mniej szkodzi warzywom wczesnym, zwłaszcza prawidłowo pielęgnowanym. Na zdjęciu: Roman Bućko z Juchnowca Dolnego przy pielieniu kapusty wczesnej.

Skutki suszy coraz mocniej odczuwają ogrodnicy. Już wiadomo, iż plony truskawek będą niższe. Zbiór rozpoczęto dwa tygodnie temu, a WSOP w Białymstoku ocenia, iż w tym tygodniu plantacje zakończą owocowanie. Ostatni deszcz nie zmieni sytuacji. Do dziś spółdzielnia skupiła około 4400 ton tych owoców, a planowano ponad osiem ton. Nieco dłużej będą plonowały plantacje ziemniaków, gdzie warunki wilgotnościowe są lepsze.

Susza ujemnie odbija się na roślinach szklarniowych. Mimo obfitego podlewania, nadmiar słońca powoduje, iż np. pomidory są drobniejsze niż zwykle. Ogrodnicy chcą zmniejszyć nasłonecznienie białą szklarnią wapnem. Niewiele to jednak pomaga.

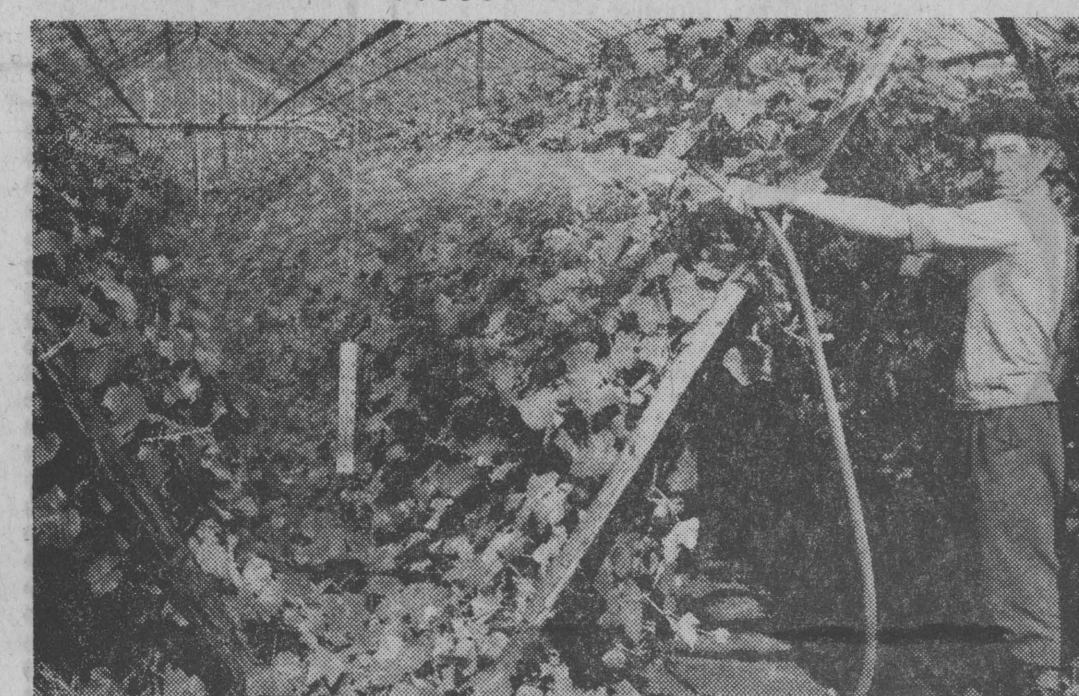
Sytuacja na polach również nie jest dobra. Wszystkie plantacje wczesne np. kapusta, letnie odmiany jaboloni roją lepsze plony niż odmiany późniejsze. Obserwuje się opadanie zawiązków jaboloni na odmianach jesiennych i zimowych. Kapusta późna, warzywa korzeniowe powinny być w miarę możliwości podlewane, gdyż występują już objawy podsychnienia.

Nieźle natomiast zapowiadają się plantacje ogórków i pomidorów położone w dolinach rzek np. w dolinie Nar-

wi w Kruszewie. Na polach warzywa te są szabsze.

Słoneczna pogoda przyspiesza znacznie plonowanie tych warzyw. Ogórki i pomidory z upraw gruntowych spodziewane są na rynku już w początkach lipca. (zj)

Fot. Z. Zaremba



Produkcja w szklarniach jest bardziej niezależna od przebiegu pogody. Na zdjęciu: szklarnia Zdzisława Bielskiego z Lewickich.

W woj. białostockim

Ponad 4 mln zł na NFOZ

Do końca maja br. rolnicy z gmin Czeremcha, Białowieża, Bielsk Podlaski, Juchnowiec oraz miast i gmin Monki i Sokółka przekroczyli wysokość zadeklarowanych przez siebie rocznych wpiat na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. Wpłaty od wszystkich rolników województwa białostockiego osiągnęły wysokość prawie 4 mln 400 tys. zł, co w sumie oznacza wykonanie rocznych zobowiązań w 68,5 proc. Od wszystkich mieszkańców Białostocczyzny wpłynęło około 17 mln zł, co stanowi 47,5 proc. rocznych zobowiązań. Czerwiec zamyka pierwsze półrocze, od tempa realizacji zobowiązań w tym okresie w dużej mierze zależy będzie wykonanie deklaracji rocznych. (ib)

REKRUTACJA 79

610 miejsc w Filii UW

Filia Uniwersytetu Warszawskiego zaczyna egzaminy wstępne 2 lipca, ogłosił werdykt komisji kwalifikacyjnej około 15 lipca, na 5 września otwierają się termin składania oświadczeń o decyzji w kwestiach rekrutacyjnych.

Nie będzie w tym roku przyjęt na żadne nowe kierunki studiów; limity zostały zmniejszone o 10 miejsc; zlikwidowane rekrutacje na kierunku „pedagogika opiekuńcza”.

Zainteresowanych studiami w Filii UW jest 1181 osób przy 610 miejscach. Wpłynęły też dokumenty 41 prymusów — absolwentów szkół średnich bez egzaminów wstępnych rekrutowanych na studia oraz od 5 olimpijczyków.

Oto jak wygląda zainteresowanie poszczególnymi kierunkami:

- Wydział Administracyjny-Ekonomiczny: kierunek: administracyjny 379 zgłoszeń, limit — 100 miejsc ekonomiczny — 270, 90
- Wydział Humanistyczny: kierunek: filologia polska — 92, 30 filologia rosyjska — 37, 20 historia — 85, 25
- Wydział Matematyczno-Przyrodniczy: kierunek: biologia — 48, 25 chemia — 32, 25 fizyka — 5, 40 matematyka — 49, 00 wychowanie techniczne — 32, 60

Uwaga! — prawdopodobnie wszystkie deficytowe kierunki będą miały dodatkowy termin rekrutacji we wrześniu.

- Wydział Pedagogiki i Psychologii: kierunek — pedagogika kulturalno-oświatowa — 168, 36 pedagogika wychowania przedszkolnego — 38, 40 pedagogika nauczania początkowego: 68, 68. D. G.)



Spółdzielnia ogrodnicza czyni przygotowania do konserwacji ogórków. Zgromadzone świeżkie beczki muszą być zraszane po to, by się nie rozszczyły.

CZYTELNICZY REDAKCJA

Kto nie lubi drzew?

Czytaliśmy niedawno w „GW” krytyczną notatkę o bezmyślnym niszczeniu drzew na białostockim osiedlu „Sady Antoniukowskie”. Od razu skojarzyłam te fakty z najbliższym otoczeniem bloku, w którym mieszkam w centrum Sokółki, przy 1 Maja. Gdy w 1959 roku wprowadziliśmy się tu do nowych mieszkań, lokatorzy czynem społecznym zagospodarowali teren wokół bloku, zaleśniliśmy plac przy ulicy i od strony posesji szpitala. Drzewa pięknie rosły ku naszej radości i ozdobie miasta, minęło przecież 20 lat. W tym czasie połowa lokatorów wymieniła się i nowym, którzy nie sadzili tych drzew, zaczęły one przeschadzać. Zamiast kwiatowych kłombów wprowadzili grzaki z wazykami, co stopniowo zmieniło charakter przydomowego mini-parku. Dzieci mają ograniczone miejsce do zabawy, a co gorsza, drzewa stały się zawadą przy uprawie ogródków. Najpierw obcinano im gałęzie, a w ub. roku jeden z lokatorów ścinał cztery duże akacje, z których drewno sprzedał. Pod groźbą przekazania sprawy do kolegium, posadził w miejsce akacji drzewa owocowe. Mało mu jednak miejsca, więc zaczął niszczyć dwa duże kasztany. W ten sposób przyblokowa „uprawa roli” może wrócić doprowadzić do całkowitej zagłady dorodnego drzewostanu, będącego przecież wspólną własnością mieszkańców Sokółki. Każde miasto przywiązuje do zieleni dużą wagę, tak było kiedyś i u nas. Mamy nadzieję, że władze miasta ponownie zainteresują się tymi, którzy nie lubią drzew.

Stala czytelniczka z Sokółki
(nazwisko i adres znane red.)

Skąd woda w piwnicach?

W imieniu mieszkańców bloku 109 A na osiedlu PGR przy ul. Armii Czerwonej w Bielsku Podlaskim, piszę o trapiącej nas od dłuższego czasu sprawie zalanych piwnic. Nie tylko nie można w nich przechowywać, ale w dodatku fetor roznosi się po całym bloku. Jeśli nasze zgłoszenia nie interesują pełnomocnika PGR, to do kogo mamy iść ze swoimi kłopotami?

Mieszkańcy bloku 109 A
Bielsk Podlaski
Marzenie o gazie

W czerwcu 1977 r. złożyłem w Zakładzie Dystrybucji Gazu Bezprowadzowego w Łomży podanie o przydział butli z gazem. Kupiłem w tym czasie kuchnię gazową i do dziś cierpliwie czekam na butlę. A wiem, że kilku mieszkańców z naszej wsi znacznie później złożyło podanie i już korzystają z gazu. Można się domyślać, że trzeba bardziej energicznie starać, a nie mam siły ani czasu często jeździć do biura, bo uprawiam 16 ha, zajmuję się hodowlą, sprzedaję państwu rocznie 30 tuczników, 10 jaiówek. Gaz byłby dużym ułatwieniem w moim gospodarstwie, ale dlaczego można tak marzyć o tym? Rolnicy, producenci żywności nie powinni tak długo czekać na tego rodzaju udogodnienie.

Józef Napiorkowski
Bronowo, woj. Łomża

Gluchy telefon

Od dłuższego czasu mieszkańcy ul. Mistrzów Płonów mają kłopoty z telefonowaniem, gdyż w obu budynkach telefonicznych — przy bloku nr 8 b i przychodni PKP, aparaty są nieczynne. Kiedyś przedtem budka mieściła się koło bloku 4 A — można z niej było zawsze dzwonić. Przeniesiono ją jednak w mniej widoczne miejsce między drzewami, gdzie miłośnicy zabaw w budce czy niszczyciele aparatów, mogą spokojnie działać, są prawie niewidoczni. Jednak lokalizacja budki z telefonem wiele znaczy i chyba poczta ma na ten temat swoje doświadczenia. Dlaczego z nich nie korzysta?

Podpisy mieszkańców
ul. Mistrzów Płonów
Białystok

(Wybr. Ag)

Po sympozjum RWPG w Wigrach

Niedawno odbyło się w Wigrach międzynarodowe sympozjum naukowe, obradujące nad tematem RWPG „Metodyka oceny ekonomicznej i pozakonomicznej wpływu człowieka na środowisko na obszarze modelowym „Suwałki”. Jaki był cel sympozjum, skąd wybór tematu „Suwałki”, jakie wnioski i konsekwencje z obrad wynikają dla praktyki w sferze spraw ekonomicznych i społecznych? Z tymi pytaniami zwróciliśmy się do kierownika grupy tematycznej problemu węzłowego RWPG, dotyczącego badań środowiska życia człowieka — prof. dr hab. Andrzeja Samuela Kostrowickiego z Instytutu Geografii i Zagospodarowania Przestrzennego PAN oraz do koordynatora tematu — prof. dr hab. — Andrzeja Stasiaka z tegoż Instytutu.

Prof. A. S. Kostrowicki:

— W 1961 roku Sekretariat Generalny RWPG podjął decyzję wprowadzenia do tematyki badań naukowych problemów środowiska życia człowieka. Minęło zatem siedem lat od chwili podjęcia tych badań. Problematyka obejmuje 14 grup tematycznych związanych z szerokim wachlarzem spraw dotyczących wpływu człowieka na środowisko naturalne i konsekwencji wynikających z tego faktu dla ludzi. Oczywiście, badania mają cel nie tylko poznawczy. Chodzi mianowicie o uzyskanie naukowych podstaw i ekspertyz warunkujących podejmowanie trafnych decyzji i rozstrzygnięć praktycznych, o wspólne opracowanie zasad kształtowania środowiska życia człowieka w różnych warunkach intensywności rozwoju gospodarczego. Dla RWPG, która podejmuje zadania integracji rozwoju gospodarczego krajów naszej wspólnoty, problem ten nie może być obojętny. Rozwój gospodarczy krajów socjalistycznych nie jest celem samym w sobie, służyć ma człowiekowi. Nie służy mu taka działalność gospodarcza, która niszczy środowisko naturalne. Są to dziś trudny, w praktyce jednak nie zawsze dość proste i łatwe do rozwiązania.

— Dlaczego wybrano Suwałki?

— Suwałki są jednym z wybranych obszarów modelowych. W każdym z krajów RWPG wytypowane zostały modelowe pod pewnym względem obszary. Przebadanie ich, sformułowanie naukowych wniosków i ekspertyz daje podstawę do oceny działalności ekonomicznej i pozakonomicznej w podobnych innych obszarach. Dotychczas przebadaliśmy obszary „Ostrawa” i „Iżerskie Hory” w Czechosłowacji, „Warna — Tatarnia” w Bułgarii, „Kursk” w ZSRR. W tym roku poza obszarem „Suwałki” przebadamy jeszcze „Bitterfeld”

w NRD. Obszar „Suwałki” stanowił model nie skażony, mało zurbanizowany, ciekawy pod względem przyrodniczym, dotknięty pewnymi zmianami w wyniku działalności foliowej, wszelkie oczekujące znacznych prze-

wania człowieka na przyrodę i zmienionej przyrody na gospodarkę ludzką, na przykładzie woj. suwalskiego. Temat traktujemy bardzo praktycznie. Stąd też ściśle współdziałanie z władzami wojewódzkimi. Z wo-

wania PAN. Mimo kłopotów z pewnymi danymi, których nie otrzymaliśmy, do końca br. taka ekspertyza, jak się spodziewamy, będzie przeprowadzona.

— Sprowadźmy rzecz do najprostszej formuły należałoby powiedzieć, że wale-rem podstawowym woj. suwalskiego skłaniającym nas do szczególnej uwagi jest jego środowisko naturalne. Właściwości tego środowiska działały dotąd hamując na historyczne procesy rozwojowe tej ziemi. Stąd mamy w woj. suwalskim niski stopień urbanizacji, rzadką sieć osiedli i stosunkowo niewielkie zaawansowanie rozwoju gospodarczego. W obecnych zmienionych warunkach rozwoju społeczno-gospodarczego kraju właściwości te nabierają zupełnie nowych walorów zarówno

pitai, tym większy, że znaczenie tych terenów systematycznie wzrasta.

— Nieodparcie nasuwa się pytanie, czy nie istnieje sprzeczność między interesami — jak pan profesor nazywa, społeczeństwa globalnego, a interesami mieszkańców woj. suwalskiego? Zachowanie środowiska, nieingerencja w tkankę przyrodniczą tej ziemi może oznaczać wolność niedorozwoju gospodarczego województwa. Czy wolno mieszkańcom woj. suwalskiego pozbawić szans tego rozwoju, wreszcie pozbawić kraj wartości ekonomicznych, które może przynieść aktywizacja gospodarcza tego terytorium kraju?

— Rzecz w tym, że współcześnie zupełnie inaczej należy postawić ów problem. Właśnie tym się zajmujemy. Nieskażone środowisko na-

warunków rozwoju zarówno rolnictwa, przemysłu jak i turystyki w woj. suwalskim. Takiego rozwoju, by nie stworzył on niebezpieczeństwa dla środowiska. Wcale nie oznacza to, że woj. suwalskie pozostanie nadal krainą nieodwiedzaną. Nie chcę wchodzić w szczegóły, ale rezygnacja z budowy wielkich ferm hodowlanych nie oznacza wcale, że na niektórych wyznaczonych terenach nie powinno być więcej bydła i owiec w małych fermach. To samo dotyczy przemysłu o tzw. wolnej (nie związanej z surowcami) lokalizacji. Z powodzeniem można rozwijać w Suwałkach takie gałęzie, które nie szkodzą środowisku. Nieco inaczej wygląda problem z wydobyciem kopalin. Ten przemysł może być rozwijany tylko tam, gdzie są jego złoża. Względem na ochronę środowiska powinny dyktować takie metody eksploatacji złóż, które pociągają za sobą najmniej ujemnych skutków.

— Jest jeszcze inny problem. Każdy rozwój społeczno-ekonomiczny regionu oznacza ingerencję człowieka w naturalne środowisko przyrodnicze, a tym samym jego zanieczyszczenie. Procesy równie dobrze związane jest z rozwojem turystyki jak i urbanizacji obszaru. Suwalszczyna i Wielkie Jeziora Mazurskie już odczuwają pewne skutki. Jestem głęboko przekonany, że mniejsza krzywdę dla kraju spowoduje przesunięcie o 15 lat budowy oczyszczalni w Warszawie, niż niepodjęcie tego typu inwestycji w woj. suwalskim. Wisła już jest zanieczyszczona, suwalskie akweny wodne trzeba ratować, bowiem proces ich zanieczyszczenia stanie się nieodwracalny. W tej sytuacji jedno z wielkich bogactw tego regionu zostałoby bezpowrotnie zaprzepaszczone.

ZYGFRED CEGIELKO

Obszar modelowy „Suwałki”

man przez spodziewany rozwój przemysłu.

W ramach szeroko określonego tematu: „działalność człowieka i środowisko” pracuje szereg wyspecjalizowanych grup roboczych, zajmujących się dla przykładu relacjami: przemysł — środowisko, układy osiedlenia — rolnictwo, — rekreacja a środowisko. Dwie grupy zajmują się problemami o charakterze bardziej uniwersalnym. Dotyczą one spraw metodyki oceny i rachunku ekonomicznego. W pracach biorą udział kraje członkowskie RWPG z wyjątkiem Rumunii oraz Jugosławii i Finlandii. Koordynatorem badań nad tematem, którym zajmujemy się nasz zespół jest Czechosłowacja. Wyniki prac są publikowane w specjalnym biuletynie informacyjnym RWPG tematu 1.3. Dotychczas ukazało się 12 tomów tego wydawnictwa, dwa następne znajdują się w przygotowaniu.

Prof. Andrzej Stasiak: — Pyta pan dlaczego Suwałki? To nie jest przypadkowy temat. Zajmujemy się nim od dawna w ramach studiów Węzłowych PAN 10.2. (Geograficzne podstawy gospodarki zasobami przyrody) prowadzonych przez Instytut Podstaw Inżynierii Środowiska w Zabrzu. Chodzi mianowicie o zbadanie ekonomicznych i pozakonomicznych skutków oddziały-

jewość suwalskim podpisał umowę, która określa wzajemne zobowiązania obu stron. Przewidują one bieżącą wymianę informacji o prowadzonych pracach, udział w seminariach i konferencjach naukowych oraz przekazywanie wyników końcowych prac. W maju ub. roku między Prezydium PAN a władzami wojewódzkimi doszło do podpisania porozumienia, w ramach którego zostaliśmy, jako kierownik badań, zobowiązany do przeprowadzenia ekspertyzy rozwoju gospodarczego i zagospodarowania przestrzennego woj. suwalskiego. W pracach uczestniczą: Uniwersytet Warszawski, Instytut Turystyki, Białostocki Ośrodek Badań Naukowych oraz Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospo-

społecznych jak i ekonomicznych. Odnosi się to zwłaszcza do potrzeb tzw. społeczeństwa globalnego, czyli zapotrzebowania społecznych ujemnych w skali narodowej i ponadnarodowej. Dotyczą one wypoczynku, rekreacji, kontaktu człowieka z przyrodą, z nieskażonym środowiskiem naturalnym.

— Woj. suwalskie stanowi obszar o niezaprzeczalnych wartościach pod tym względem. Wystarczy wziąć pod uwagę, że zajmując ok. 3 proc. powierzchni kraju, skupia w swoich granicach ok. 20 proc. wszystkich terenów krajowych w randze pierwszej i drugiej kategorii turystycznej. Tereny te zajmują blisko połowę powierzchni całego woj. suwalskiego. Jest to olbrzymi ka-

turalne należy uważać obecnie również w kategoriach jego wartości ekonomicznych. Suwałki posiada trzy podstawowe bogactwa: obszary rolnicze, turystyczne i surowce naturalne w postaci rud żelaza oraz kruszywa. Sprawa polega na tym, by stworzyć warunki takiego optymalnego ich wykorzystania, by rozwój któregoś z dziedzin nie zagroził bezwzględnie innej. Sprawy środowiska naturalnego, niestety, przegrywały dotąd na świecie w konkurencji z produkcją. Ale też nie stosowano w odniesieniu do nich zasady rachunku ekonomicznego.

— Celem opracowywanej przez nas ekspertyzy rozwoju społeczno-gospodarczego województwa, jest wskazanie takich optymal-



Waleorem podstawowym woj. suwalskiego skłaniającym nas do szczególnej uwagi jest jego środowisko naturalne.
NA ZDJĘCIU: malownicze okolice Smolnika.
Fot. Z. Lenkiewicz

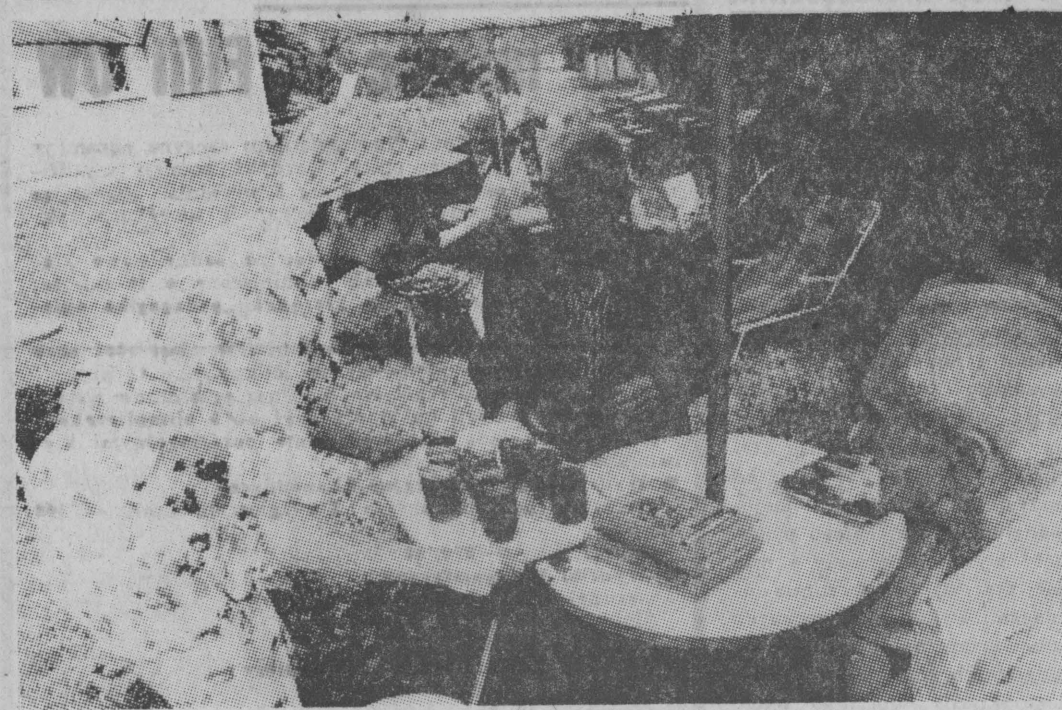
Domy z Gór Świętokrzyskich

Coraz więcej nowych domów buduje się w woj. kieleckim i sąsiednich województwach z surowców, pozyskiwanych w Górach Świętokrzyskich. Surowce te wykorzystywane są także do budowy zakładów produkcyjnych. Przykładem może być kombinat paliwowo-energetyczny w Bełchatowie i elektrownia „Polaniec” w Płońsku.

Z Gór Świętokrzyskich pochodzą duże ilości kruszywa niezbędnego do produkcji betonu, z którego wytwarza się np. w fabrykach domów elementów prefabrykowane. W 1979 r. przewiduje się budowę w woj. kieleckim łącznie ponad 4 tys. mieszkań. Elementów prefabrykowanych do wzniesienia nowych bloków mieszkalnych dostarczać będą fabryki domów: w Dymnie pod Kielcami, Ostrowcu Św. i Skarżysku-Kamiennym.

Najwięcej kruszywa dla budownictwa dostarczają zakłady w Morawicy, które w poprzednich latach zostały rozbudowane i zmniejszają zużycie, dzięki czemu mogły znacznie zwiększyć produkcję. W tym roku produkcja kruszywa i piasku wzrosła o kilkanaście procent m.in. przez zwiększenie wydajności pracy i lepszego wykorzystania maszyn.

(PAP)



Wczasy dla emerytów i rencistów

Już po raz szósty lubelski oddział Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej wraz z wojewódzkim Zarządem Pracowniczych Ogródków Działkowych zorganizowały wczasy na działce, przeznaczone dla rencistów i ludzi samotnych. W sześciu czteronocnych turnusach na terenie trzech ogródków działkowych Lublina wypoczął będzie 900 osób. Przygotowano dla nich ciekawe imprezy kulturalne i rozrywkowe. Zapewniona jest także opieka lekarska i wyżynienie.

CAF — Jaskiewicz

Wśród nas

Windykacja należności zaszczepionych na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej — to temat znany od lat. Nie ma bodajże narady przedstawicieli służb, których te sprawy zawodowo dotyczą, aby nie był on poruszany od nowa. I ciagle z tym samym, czyli mierzernym skutkiem. Ostatnio znów o tych sprawach dobiegł do nas ogólnowojewódzki zarząd radców prawnych, zorganizowanej w Białymstoku przez Okręgową Komisję Arbitrażową. Przedmiotem narady według

radycznych uchybień, przeoczeń i nieprawidłowości na tym odcinku radcowie prawni wskazują ze swej strony na jaskrawe niekiedy przypadki całkowitej bezczynności komorników, na sporządzanie protokołów niekwalifikacji z dnia, bez rozważania sytuacji majątkowej dłużnika na miejscu albo i jeszcze gorzej. Mówili też o nieskuteczności środków prawnych, jakie na tym etapie postępowania mają do wykorzystania. Z kolei przedstawiciele sądu (nadzór nad komornikami) przestrzegali przed jednostronnym wzięciem tych spraw. Wadliwość w pracy komorników się zdarzają. Ale nie tylko tam. Zbyt mało zainteresowanie przebiegiem postępowania egzekucyjnego obserwuje się ze strony egzekucyjnych jednostek, zbyt mało sygnałów do organów egzekucyjnego nadzoru. Słowem — przyczyn jest wiele. A zatem każdy na rację. Po części.

Spośród wieloletnich przyczyn tak miernych efektów

dużym jest dla organu egzekucyjnego nieuchwytny. Urzędowe pisma kierowane na ten adres wracają z adnotacją: „adresat nie mieszka”. Zapytanie o adres kierowane do Głównego Biura Adresowego (opłata skarbową 20 zł) wracają z adnotacją: „na terenie kraju nie meldowany”, albo: „zameldowany pod dotychczasowym adresem”. Zameldowany? Być może. Ale co komu z tego, że zameldowany, skoro pod tym adresem nie mieszka. Mieszka natomiast gdzieś indziej nie meldowany. Czy więc spisywać czym prędzej takie należności z ksiąg buchalteryjnych przedsiębiorstw, aby nie narazić się na zarzuty, że egzekucja prowadzona jest opieszale? To niewątpliwie najprostsze. I nawet formalnie uzasadnione. Czy jednak najskuteczniejsze?

Gdy już komornik dojdzie dłużnika okazuje się po wielekroć, że nie ma z czego należności egzekwować. Dłużnik nie pracuje i nie ma

Najwygodniej jest spisać

za ich organizatora miało być omówienie współdziałania obsługi prawnej w działalności profilaktycznej. Po nieważ jednak jednym z podstawowych i chyba najlepszym środkiem społeczeństwa profilaktyki jest szybka, energiczna i sprawna egzekucja obowiązków, nie wtedy dziwnego, że problem windykacji wielomilionowych należności gospodarki narodowej od jej dłużników najprzeróżniejszego autoramentu wypłynął z całą ostrością i na tej kolejnej naradzie. Niestety, prochu na niej nie wymyślono. Ameryki też nie odkryto. Przedstawiciel Prokuratury stwierdził ex officio, że z windykacji należności jest źle. I z tym się wszyscy uczestnicy zgadzali. Nie było natomiast jednomyślności przy określaniu przyczyn tego fatalnego stanu rzeczy. Wskazywano na przypadki opieszalego kierowania wyroków do egzekucji, na niedostateczny nadzór ze strony radców prawnych nad prowadzeniem tego postępowania, przez komórki księgowości. Nie negując spo-

windykacji należności jednostek gospodarki uspołecznionej są dwie podstawowe. O jednej z nich mówił na owej naradzie radca prawny z PKS. O drugiej — przedstawiciel jednego z przedsiębiorstw budowlanych. Razem z nimi przez nich myślni jakoś nie podjął. Wiadomo dlaczego. To nie miejsce się w profilu kompetencji uczestników narady. Myśleliśmy jednak, że to nie powód, aby te przyczyny przemilczeć.

Czego, oprócz tytułu wykonawczego, potrzeba, aby egzekucja mogła przebiegać sprawnie i skutecznie? Przede wszystkim trzeba mieć dłużnika. I trzeba, aby dłużnik miał mienie, do którego egzekucję można by skierować. W wielu, w bardzo wielu sprawach egzekucyjnych, wszczynanych przez jednostki uspołecznione, brak jest tego pierwszego lub drugiego elementu. Plaga PKS są np. przejazdów bezbiletowych. Mimo ustalenia tożsamości takiego pasażera na gope, mimo spisania jego adresu z dowodu osobistego,

ma do zajęcia. Dłużnik utrzymuje się z pracy dorywczej. Dłużnik ma zalety alimentacyjne tysięcy zł. Dłużnik jest natowarowym alkoholiczkiem. Takie relacje komorników potwierdzają się w końcu. I znów zachodzą formalne podstawy, aby należność spisać i o niej raz na zawsze zapomnieć. Tylko że takie rozwiązanie jest akurat podaniem pomocnej dłoni tym wszystkim dłużnikom, którzy uczynili sobie całkiem wygodny (i intratny) proceder z niekalaniami się stała praca. Jak się to robi, nie ma potrzeby nikogo pouczać. Wystarczy przejść się po bazare na Bema. Są tam nawet specjalistyczne stoiska z pełnym asortymentem odzieży roboczej. Nowitki, jeszcze z metkami. Jeżeli już nawet nikogo nie dziwi, że się tu zupełnie jawnie handluje, to zaczynam wątpić, czyśmy w profilaktyce społecznej zrobili krok do przodu, czy dwa kroki do tyłu.

JUSTYN

PRAWO DO NAGRODY Z FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO MIMO NIEPRZEPRAWOWANIA ROKU

Warunkiem nabycia prawa do nagrody z funduszu zakładowego w zakładzie, w którym pracownik podjął pracę w wyniku przejścia z innego zakładu za zgodą obu, jest przeprowadzenie w tym zakładzie co najmniej 6 miesięcy. Podstawa: art. 5 ust. 3 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o zasadach tworzenia i podziału funduszu... (Dz. U. nr 27, poz. 150). (A. L., woj. suwalskie). (zm)

Prawnik informuje

PODSTAWA OBLICZENIA ZASIŁKU CHOROBOWEGO W RAZIE NIE USPRAWIADLIWIONEJ NIEOBECNOŚCI W PRACY

Podstawę wymiaru zasiłku chorobowego stanowi wynagrodzenie pracownika za miesiąc kalendarzowy poprzedzający miesiąc, w którym powstało prawo do zasiłku. W określonych przypadkach za podstawę wymiaru zasiłku przyjmuje się wynagrodzenie za okres dłuższy lub krótszy niż miesiąc. Tak np. jeżeli w miesiącu, z którego wynagrodzenie należałoby przyjąć za podstawę wymiaru zasiłku, pracownik nie osiągnął pełnego wynagrodzenia wskutek nieobecności w pracy z przyczyn usprawiedliwionych zgodnie z przepisami o porządku i dyscyplinie pracy, podstawę wymiaru stanowi wynagrodzenie, jakie pracownik osiągnąłby, gdyby pracował pełny miesiąc. A contrario — jeżeli w miesiącu poprzedzającym powstanie niezdolności do pracy wskutek choroby pracownik nie osiągnął pełnego wynagrodzenia z powodu nie usprawiedliwionego opuszczenia pracy, za podstawę wymiaru zasiłku przyjmuje się faktycznie uzyskane wynagrodzenie za ten miesiąc. Jeżeli taka właśnie sytuacja zachodzi w przypadku przedstawionym ogólnikowo w liście p. Anatola N. z Białegostoku, to zakład pracy przy ustaleniu podstawy wymiaru zasiłku prawidłowo zastosował § 11 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 24 października 1975 r. w sprawie zasad obliczania zasiłków z ubezpieczenia społecznego oraz pokrywania wydatków na te zasiłki (Dz. U. nr 35, poz. 193).

PONOWNE USTALENIE PRAWA DO PODWYŻSZENEGO ZASIŁKU RODZINNEGO

Zasadą jest, że prawo do zasiłku rodzinnego w wysokości podwyższonej ustala się raz na cały rok kalendarzowy na podstawie przedmiotowego miesięcznego dochodu na osobę w rodzinie w roku poprzednim. Od tej zasady istnieją dwa wyjątki. Prawo do zasiłku w wysokości podwyższonej ustala się ponownie ustaleniu w ciągu roku kalendarzowego w razie: 1) zwiększenia się lub zmniejszenia liczby członków utrzymujących się ze wspólnego dochodu rodziny, 2) uzyskania lub utraty przez pracownika lub członka jego rodziny źródła dochodu. Podstawa: § 14 rozporządzenia Ministra Pracy, Plac i Spraw Socjalnych z 31 maja 1974 r. w sprawie zasiłków rodzinnych (Dz. U. nr 21, poz. 127 z późn. zm.). Przy ustalaniu prawa do zasiłku podwyższonego na wyjątkowo podwyższonego przez pracownika z urlopu bezpłatnego, przysługującego na opiekę nad małym dzieckiem. (D. J., woj. łomżyński).



NA ZDJĘCIU: tak o-
prawiano m.
in. książki w
XV wieku.
jest to tzw.
oprawa sakwo-
wa, umożliwia-
jąca noszenie
książki przy
pasie biodro-
wym. Ryszard
Ziemba wyko-
nał oprawę sa-
kwową dla o-
ryginalnego sta-
rodruku, który
starannie za-
konserwował i
naprawił. Opra-
wa wykonana
ze skóry cie-
łej, zdobionej
techniką naci-
niania i tłocze-
nia uzupełniona
okuciami z bla-
chy trybowanej.

książek współczesnych —
wszystko to z artystyczną
maestrią i benedyktyńską
uprządkowością odtwo-
rzone i opatrzone.
Wśród współczesnych o-
praw artystycznych, które
wyszły spod jego ręki zwró-
cają uwagę i zachwycają
oprawne w skórę zdobioną
techniką naciśnięcia, mozaiki
wykonane z różnych ga-
tunków i kolorów skóry,
ręczne barwienie koszułki,
liczne tłoczenia, złoceń,
a także ozdobne klam-
ry grawerowane, wytła-
czane i rzeźbione w dre-
wnie lub kości stonio-
wej. Są również oprawy
„fantazyjne”, jak np. „Kle-
chdy polskie”. Leśmiana, o-
prawione w skórę zdobioną
na wierzchu warstwą praw-
dziwego leśnego mchu, u-
trudnioną specjalną mik-
sturą.
Podziw budzi miniaturowe
wydanie Koranu opatrzone
w jasną skórę, cieciągą, zdo-
bione na okładkach mozaik-
ami z różnych kolorów skóry
i tłoczeniami wykonanymi
z 24-karatowego złota, a
także 25-tomowa minibi-
blioteczka składająca się z ksi-
żeczek o wymiarach 1x1,7
mm oprawionych przez Ry-

Postęp socjalny na wsi

Aby zrozumieć jak wiele jest jeszcze spraw do załatwienia w dziedzinie pomocy socjalnej dla ludności wiejskiej trzeba pamiętać o jej strukturze. Charakterystyką są głównie dwie cechy — wyjąt-
kowo duży udział kobiet w pracach gospodarskich oraz daleko po-
sunięty proces starzenia się właścicieli gospodarstw. Wystarczy po-
wiedzieć, że aż 1,5 miliona rolników — dotyczy to połowy indy-
widualnych gospodarstw — łączy pracę na własnej ziemi z pracą
w przemyśle. Tym samym jednak znacznie wzrastają obowiązki ich
żon, które oprócz pracy na polu, prowadzenia hodowli, muszą go-
ścić, sprzątać, wychowywać dzieci. Według przybliżonych szacu-
nów — ponad 600 tysięcy gospodarstw kobiety prowadzą samodzielnie.
Równocześnie aż 1/3 indywidualnych rolników znajduje się w
wieku poprodukcyjnym, w tym ponad 10 procent przekroczyła 70
rok życia.

Zrozumiałe, że tak sfeminizowana i niemłoda społeczność indy-
widualnych rolników wymaga znacz-
nej opieki socjalnej. W dwóch dzied-
nach potrzeby te są szczególnie na-
brzmiałe — w zakresie opieki i po-
mocy dla ludzi starszych, po drugie —
dla matek małych dzieci.

Trzeba pamiętać, że decyzja o świadczeniach emerytalnych dla rolników in-
dywidualnych, aczkolwiek jest solid-
nym fundamentem do rozwiązania pro-
blemów starszego człowieka na wsi, do-
piero za kilka lat przyniesie zamierzo-
ne skutki. Ustawa nie mogła przecież
od razu rozwiązać narosłych od lat
trudności i bolączek starszej generacji
wsi. Obecnie konieczne jest szybkie za-
gospodarowanie przekazywanych pań-
stwu, często zaniedbanych gospodar-
stw, niezbędna jest doraźna pomoc
gospodarczą dla nielicznej grupy gospodar-
czy, którzy są w podeszłym wieku,
a jeszcze pracują, gdyż otrzymują ren-
ty dopiero od lipca 1980 roku. Koniecz-
na jest wreszcie socjalna pomoc m.in.
dla tych, którzy z racji podeszłego wie-
ku nie mogą już wywiązywać się z
określonych ustawą wymogów produk-
cyjnych. Niemalże ważne jest zain-
teresowanie w większym stopniu na-
czelników gmin sprawami bytu star-
szej populacji wsi i pomocy społecznej
dla niej. Dowodem, że wiele trudnych
spraw można załatwić w lokalnym za-
kresie jest powstanie i dzięki sta-
raniem gmin — droga adaptacji wol-
nych pomieszczeń, 130 wiejskich do-
mów opieki nad ludźmi starszymi.

W perspektywie kilku lat zapotrze-
bowanie na pomoc materialną wpraw-
dzie zmniejszy się, nie uwolni to jed-
nak gmin od zwiększonych obowią-
zów socjalnych, tyle że będzie to po-
moc świadczona w formie np. usług
pielęgniarskich. Taka jest nieuchron-
na tendencja, bowiem mimo nawet nie-
raz najlepszych chęci najbliższa rodzi-
na nie zawsze jest w stanie na co dzień
służyć staremu człowiekowi pomocą.
Migracja ze wsi do miast będzie trwa-
ła w dalszym ciągu, choć powinna zo-
stać z czasem ograniczona. Wspólne za-
mieszkiwanie kilku pokoleń staje się
już coraz rzadsze.

Zmiany obyczajów rodzinnych ukie-
runkują rozwój świadczeń socjal-
nych, a jednocześnie świadczenia spo-

teczne stają się czynnikiem przyspie-
szającym zmiany obyczajów. Takim
charakterystycznym momentem jest np.
zmiana stosunku do dziecka w rodzinie
wiejskiej. Kamieniem milowym na
drodę postępu społecznego było obje-
cie ludności wiejskiej opieką zdrowot-
ną, za czym poszło wzmocnienie opieki
nad zdrowiem małego dziecka na wsi.
Tu poprawa jest wyraźna, a widomy
jej dowodem jest wyrównanie wskaź-
nika śmiertelności niemowląt między
miastem a wsią. 10 lat temu był on
jeszcze znacznie wyższy niż w mieście.
Niepokoić musi jednakże fakt, że — jak
wynika z wyliczeń Instytutu Rozwoju
Wsi i Rolnictwa — na każde miejsce
w stałym żłobku czekają na wsi... po-
nad 4 tysiące dzieci. Pół biedy gdyby
opieka nad najmłodszymi była zapew-
niona w okresach nasilenia pracy w po-
lu. Tak jednak nie jest, choć sprawa
sezonowych dziecięcych od lat jest dys-
kutowana. Nie zanosi się też na to, aby
udało się ją rozwiązać siłami harcerzy,
studentów, przebywających na wakac-
jach, czy też kół gospodyń wiejskich.

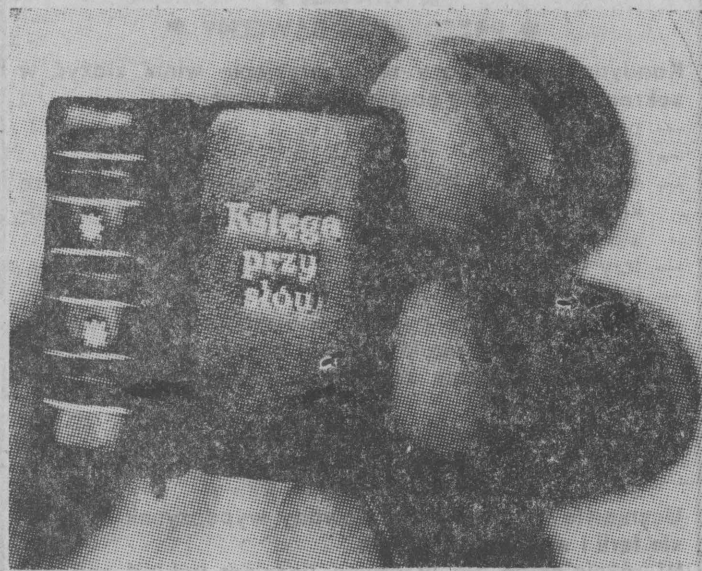
Rachunek dotyczący żłobków, aczkol-
wiek jest on teoretyczny i świadomie
przekraczający — niepokoi więc i alar-
muje. Nietrudno za nim dostrzec ty-
siące konfliktów i rozterek wiejskich
matek, które zbyt często narażone są
na dylematy co wybrać — dobro dzie-
cka czy dobro produkcji? Sytuacja w
wiejskich przedszkolach też nie napo-
wa optymizmem. Mimo że w porów-
naniu z rokiem 1970 liczba przedszko-
laków wzrosła aż czterokrotnie (już 92
procent 6-latków na wsi uczęszcza do
przedszkoli) istniejący stan rzeczy nie
może zadowalać. Część tych placówek
to ogniska przedszkolne, w których
dzieci przebywają zaledwie kilka go-
dzin tygodniowo.

Sprawa opieki nad małymi dziećmi
jest więc w wielu wsiach sprawą ot-
wartą, czekającą na rozwiązanie. Do-
tychczasowe sposoby popychania jej na-
przód, społecznymi głównie siłami, nie
wydają się wystarczające. Warto zasto-
sować się nad zastosowaniem nowych
środków organizacyjnych, nad stwo-
rzeniem — na przykład — przy gmi-
nach funduszu — zbliżonego do fundu-
szu socjalnego w zakładach pracy. Po-
mógłby on w usystematyzowaniu dzia-
łań na rzecz postępu socjalnego na wsi.

Interpress
BOŻENA PAPIERNIK

Skala potrzeb i zadań...

Introligator-artysta



NA ZDJĘCIU: oto — jeden z wielu — majstersztyk
Ryszarda Ziemby — oprawa miniaturowej „Księgi
przysłów” w formacie 10x15 mm. Oprawa w skórę, na-
pisy tłoczone 24-karatowym złotem. Nie jest to jeszcze
najmniejszy egzemplarz książki opracowanej przez tego
artystę-introligatora. Ma on całą 25-tomową bibliotecz-
kę której wszystkie woluminy mieszczą się na jednym pa-
nokle. Mają one rozmiary 1x1,7 mm, a mimo to opra-
wy są w skórę i zawierają po ok. 60 kart pędzlowych.
Czyta je można jedynie przez silną lupę lub mikroskop.

egzemplarzach, a po wynal-
czeniu druku masowo po-
wielanymi w wielotysięcz-
nych nakładach.
Pierwsze książki pisane i
przepisywane ręcznie wy-
magaly dużego nakładu pra-
cy — były więc niezwykle
cenne a często na wagę zio-
ta bez żadnej przenośni, tym
bardziej że najczęstszą by-
ły to księgi o wysokim po-
ziomie artystycznym z liczy-
mi inicjałami i miniaturami.
Ryszard Ziemba — pasjo-
nujący się zarówno historią
książki, jak i dziejami jej
artystycznej oprawy — wy-
konał na podstawie istnie-
jących egzemplarzy i opisów
kilkaset eksponatów odtwa-
rzających wiernie różnego
rodzaju formy książek róż-
nych narodów, tworząc w ten
sposób niezwykle cen-
ną kolekcję do swego pry-
watnego muzeum historii
książki.

Dla wykonania tej wiel-
kiej pracy poznać musiał
cały szereg starych, stosowa-
nych dawno temu technolo-
gii z zakresu introligator-
stwa, drukarstwa, jak i z
wielu innych dziedzin.
Ryszard Ziemba klei, ma-
luje, rzeźbi, rysuje, barwi,
haftuje, złoć i tłoczy w pa-
pierze, tekturze a także w
metal. Poznał również do-
kładnie technologię konser-
wacji papirusów, pergami-
nów i starodruków. Ratując
przed całkowitą zagładą
uszkodzone egzemplarze po-
trafił każdą zniszczoną kartę
rozdzielić na dwie, a na-
wet na czworo, wklejając w
środek wzmacniającą i uzu-
pełniając ubytki inklinację.
W odtwarzaniu starych ksiąg
współpracował ściśle z Mu-
zeum Książki i Piśma w
Lipsku (NRD) i Biblioteką
Uniwersytecką we Wrocławiu.

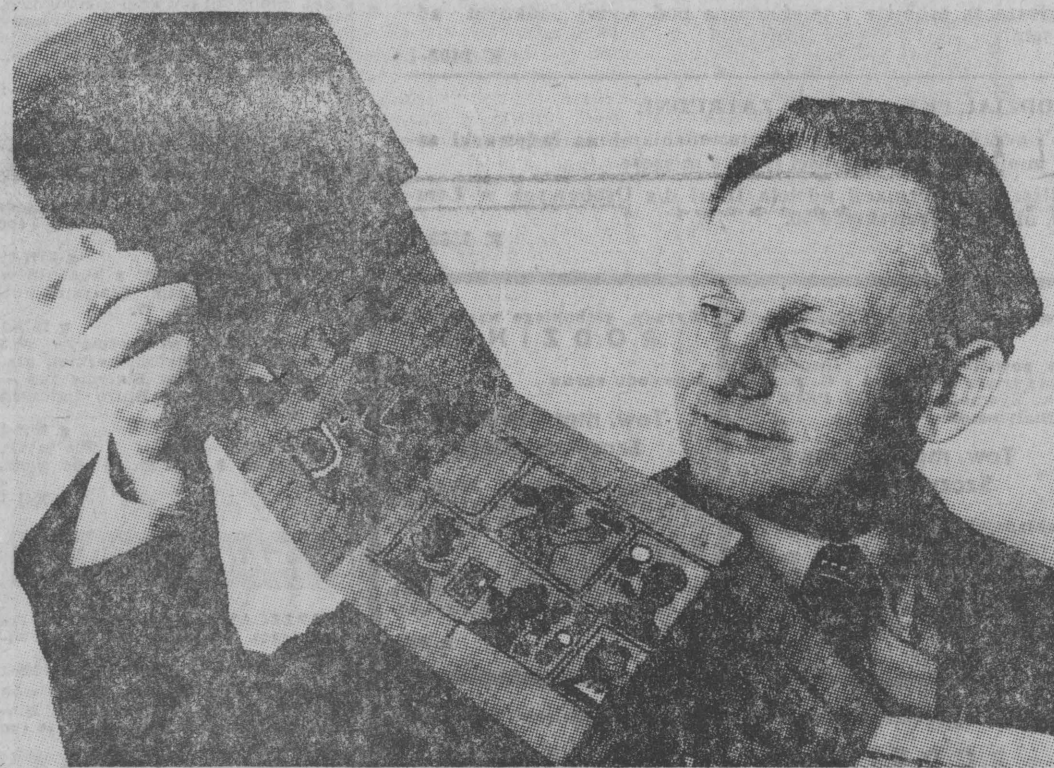
Wśród artystycznie wyko-
nanych eksponatów daw-
nych form książki są m.in.
pierwsze formy (sprzed
5 tys. lat) kodeksów dre-
wniano-woskowych, ksiąg
chińskich na bambusowych
deszczkach, zwójów papiru-
sowych, ksiąg Azteków,
Bataków, indyjskie, pierw-
sze formy książki ksylogra-
ficznych odbijanych z ry-
tych w drewnie form, per-
gamin i papirusy zapisane
oryginalnym złotym atr-
amentem, starodruki aż do

szarda Ziembę w skórę i
tzw. półskórki.

Mgr Ryszard Ziembę swo-
je prace prezentował i pre-
lekcyjach, m.in. w muzeach
Krakowa, Rzeszowa i Lubli-
ni, a także w NRD i Cze-
chosławacji.

Przez kilka lat ten nie-
doceniony, niestety specjali-
sta prowadził wykłady i cwi-
czenia w Wyższej Szkole
Pedagogicznej w Rzeszowie.
Jednakże jego placówki o-
becnie jest bez pracy. Wy-
daje się, że w naszym kra-
ju jest wiele instytucji zaj-
mujących się problemami
konserwacji starych, cen-
nych ksiąg, które powinny
wszystko uczynić, by można
z pożytkiem dla naszej spu-
szczyzny kulturalnej wykorzy-
stać niezwykle umiejętność i
wiedzę Ryszarda Ziembę.

Opracowanie i zdjęcia:
CAF — Damazy Kwiatkowski



NA ZDJĘCIU: mgr Ryszard Ziembę prezentuje wykonaną własnoręcznie kopię
dawnej książki azteckiej. Jest to Kodeks aztecki spisany na płótnie utkanym
z włókien agawy — składany w harmonijkę.

POMYŚL, ROZWAŻ...

Palić, czy nie palić?

Dzisiaj z całą pewnością wiemy, że dym papierosowy jest
bardziej zagrażający zdrowiu człowieka niż najczarniejsze
dymy fabrycznych kominów.

Papieros, uważany przez niektórych za panaceum na
złotą chorobę, prowadzi do wielu chorób, wśród których schorze-
nia naczyniowe i wieńcowe zajmują czołowe
miejsce. Wskaźnik umieralności z powodu chorób serca
i naczyń, wyrzadzając zgonów nowotworów i urazów,
przesunął się w ostatnich latach z drugiego na pierwsze
miejsce w świecie i świadczy o dużej liczbie tych schor-
zeń oraz niebezpieczeństwie z nich wynikającym.

Obserwacje te znajdują
potwierdzenie w
biostatystyce Klinice
Chirurgii Klatki Piersiowej,
Serc i Naczyń. W ciągu o-
statnich 15 lat — jak wi-
dać na podstawie przyję-
cia — liczba pacjentów cier-
piących na dolegliwości na-
czyniowe radykalnie wzro-
sła. Ponad 95 proc. osób
przebywających w Klinice
na kuracji naczyniowej —
to długotrwałe palacze papie-
rosów. Prawie każdy z nich
zaczynał palenie w wieku
16-18 lat. Na tym właśnie
polega podstęp nalogu, że w
chorobach naczyniowych
sobie znać po kilkunastu do-
piero latach.

O szkodliwym działaniu
nikotyny na naczynia obwo-
dowe i wieńcowe rozmawia-
my z kierownikiem Klini-
ki — prof. dr hab. Stanisła-
wem Adamskim i adiunk-
tem — dr med. Marianem
Furmanem.

Nikotyna zawarta w
papierosach powoduje skurcz
naczyń obwodowych koń-
czyn i wieńcowych serca, co
w rezultacie prowadzi do
niedokrwienia. Zjawisko
powtarzane często daje
zmiany organiczne w posta-
ci na przykład choroby Bür-
gera, czyli zakrzepowo-zaro-
stowego zapalenia naczyni-
skiego dolnych. Na po-
dobnym tle rodzą się rów-
nież zaburzenia w ukrwie-
niu mięśnia serca (stenokar-
dia) czy zmiany miażdżycowe.
Te ostatnie występują
nie tylko u ludzi w starszym
wieku, obserwuje się je na-
wet u 30-40-latków, wielo-
krotnie częściej u palaczy.

Jak wynika z piśmiennictwa
światowego, w ciągu II woj-
ny z powodu ograniczenia pa-
lenia w związku z brakiem ty-
toniu, w Norwegii liczba zgo-
nowań spadła o 25 proc. W
ostatnich latach, kiedy tyto-
nie zaczęły ponownie wzrosnąć,
tytuł zmniejszają się w
grupie osób w wieku 40-50
lat do 57 proc. Istotnie ze-
słabła także liczba powojen-
nego i wśród osób w wieku
60-70 lat — do 52 proc. Po-
wójnie umieralność z tej samej
przyczyny ponownie wzrosła.
I tak liczba zgonów w tym
kraju wśród osób w wieku lat
50-54 palących papierosy jest
obecnie o 45 proc. wyższa niż
wśród niepalących, w wieku
55-59 lat — o 60 proc., a 60-
64 lata — aż o 102 proc. wyż-
sza. Przy czym umieralność z
powodu chorób naczyniowych
u mężczyzn w wieku
50-59 lat, którzy palili powy-
żej 20 papierosów dziennie, jest
dwa razy wyższa niż wśród
niepalących.

Według zgodnej opinii
wielu światowych badaczy,
leczenie chorób naczyni-
ch — jeśli pacjent nie zaprzę-
sta palenia — ma się z ce-
lem. Nawet po wyrównaniu
zaburzeń, ponownie one
nawracają, kiedy człowiek
zaczyna palenie. Pacjent,
który jest ciężko chory, a
mimo to pali, podobny jest
do strażnika, chcącego ugasić
pożar, dolewaniem do o-
gnia benzyny.

Zależność organizmu czło-
wieka od trucizny w wyni-
ku długotrwałego palenia
papierosów jest coraz sil-
niejsza. Organizm, adaptu-
jąc się do nikotyny, domaga
się coraz jej większej dawki.
W ten sposób tworzy się
bardzo często błędne
koło, mimo ostrzeżeń
lekarzy, pacjent pali, bo
cierpi z bólu i cierpi
bo pali, nie mając do-
ść siły woli, by zerwać z
przynależnością. Dowi-
edzone jest, że każde uszko-
dzenie organizmu u pala-
czy goi się znacznie wol-
niej.

Jedynym rozsądnym wyj-
ściem jest przestrzeganie za-
sady: nie wolno palić te-
raz i nigdy w przyszłości,
bowiem przedzieć jej później
nikotyna daje o sobie znać.
Zaprzestanie palenia jest
czynnością zapobiegającą
leczeniu wielu chorób, tak-
że groźnego raka.

Ministerstwa Zdrowia Ho-
landii i Wielkiej Brytanii
urzędowo potwierdziły ist-
nienie związku przyczyn-
owego między rakiem płuc a
paleniem papierosów. Tru-
cizny zawarte w nikotynie
i dymie papierosowym ni-
szczą bowiem kwasy rybo-
nukleinowe i białka komó-
rkowe.

Papierosy powodują tak-
że chrypki, kaszel, zapale-
nia oskrzeli. Warto więc
przemysleć i rozważyć pa-
lić, czy nie palić. (ib)

Paweł i Gaweł w jednym żyli domu. Nie
lubił się ani troszkę. Kłótkę schodową
podzieliłby na pół, by nie ze sobą nie mieć
wspólnego, a co dopiero spraw finanso-
wych. Takie jednak, niestety, były — zwi-
ązane z opłatą za wodę. Tak już życie G.
uprzykrzyły, że zdecydował się je defini-
tywnie, raz na zawsze załatwić. Wybrał się
więc

do Kierownika

Zakładu Wodociągów i Kanalizacji, by
prosić umiennie o założenie odrębnego wo-
domierza, który by sprawiedliwie orzekał
ile i za co ma płacić. Prosił kilkakrotnie,
ale Kierownik miał tylko w odpowiedzi:
„Nie da rady”. Zyczliwością kierowany,
wskazywał jednak drogę

do Dyrektora

Oddziału Wojewódzkiego Przedsiębior-
stwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkani-
owej w Łomży, któremu podlega ZWIK.
„Uprzejmie proszę — pisał G. — o zało-
żenie odrębnego licznika na wodę, ponieważ
z moim sąsiadem nie mogę w żaden spo-
sób dojść do porozumienia. Każdego mie-
siąca, kiedy przyjdzie rachunek za wodę,
on samowolnie zakreśla ją, a ja muszę przy
małych dzieciach chodzić z wiadrami do
sąsiadów.” Dyrektor miął jak zakłety.
P. i G. napisali więc podanie wspólne. Na
to już odzew był: „Odpowiadając na wnio-
ski obywateli informujemy, że nie ma po-
trzeby instalowania oddzielnych wodomie-
rów, ponieważ woda w mieszkaniach zuży-
wana jest na jednakowe cele tzn. konsum-
pcyjne. Powodem wniesienia wniosków —
wyjaśniono odkrywczo — jest brak po-
rozumienia pomiędzy obywatelami, odnośnie
wysokości udziałów w opłatach za wodę...
W celu usunięcia niezbędnej korespondencji
proponuję zawarcie porozumienia z udziałem
przedstawicieli Zrzeszenia Właścicieli
Prywatnych „Nieruchomości”. Było i zycz-
liwe pouczenie, że „za utrudnianie korzy-
stania z urządzeń wodociągowych podlega
się karze aresztu od 2 tygodni do 3 miesię-
cy”.

do Sądu

To P. zaprosił tam swego sąsiada. „Sąd
Rejonowy na posiedzeniu jawnym rozpo-
znał sprawę, stwierdzając w protokole, że
strony zawierają ugodę treści: „... do chwi-
li założenia drugiego wodomierza strony
będą ponosiły opłatę za wodę po połowie...
strony oświadczają, że będą podejmowały
wspólne starania w celu założenia drugie-
go wodomierza...”

Życie na wesoło czyli „wydeptałem wszystkie dróżki”

Tak się też stało! Dołączając ów proto-
kół, ponownie złożył pismo w WPGKiM i
już po miesiącu z odpowiedzi dowiedział
się, że nasze stanowisko zostało podane
w poprzedniej odpowiedzi.”
Naczytawszy się do woli G. skierował
swe kroki

do Urzędu Miasta

Z ufnością przystąpił do wyłuszczenia
sprawy. Nie zawiódł się, wkrótce Wydział
Gospodarki Terenowej UM w Łomży na-
pisał do WPGKiM: „... należy przychylić
się do prośby w/w i zainstalować drugi
wodomierz”.
Ale adresat był konsekwentny. Jak dzie-
ciom niesforom wyjaśnił, że: „... wodomie-
rzy nie instaluje się w poszczególnych

mieszkaniach ze względów technicznych i
ekonomicznych”. Tymczasem, że „obecnie za
zgoda Ministerstwa AGT i OS, MPWiK w
Warszawie przeprowadza próbę pobierania
opłat za wodę w budynkach o małym zu-
życiu wody bez instalowania wodomierzy...
i przypomnieć proszę o zorganizowanie spot-
kania z udziałem obywatela G.”, ale każdy
z jego uczestników bronił swych racji, i nie
ze spotkania nie wyniknęło. Efekt był je-
den — wysłanie przez G. zażalenia

w Komisariacie MO

Składał tam G. sprawozdania z rozwoju
sytuacji: „Uprzejmie melduję, że P. prze-
stał mnie na kłótkę schodową i zaczął
bójkę. Pobit mnie i się jeszcze wygrażał.
Na tę okoliczność mam świadka... Mówił:
„... ja cię upilnuję jak będziesz wracał
wieczorem...” itd. — potoczyście zapelniał
kolejne arkusze, aż wpadł na pomysł, że
trzeba iść

do Komitetu Miejskiego

„Uprzejmie proszę o udzielenie mi pomo-
cy w zainstalowaniu wodomierza dla moich
potrzeb. W wypadku braku wodomierza je-
stem skłonny zakupić go we własnym za-
kresie.” — pisał, rzeczowo podchodząc do

sprawy.” ... Proszę o pozytywne załatwie-
nie sprawy” — wyrażono w prośbie skiero-
wanej do WPGKiM.

Przedsiębiorstwo broniło się jak mogło.
Do Urzędu Miasta wysłano wprawdzie pis-
mo: „... w celu ostatecznego załatwienia spra-
wy uprzejmie proszę o zorganizowanie spot-
kania z udziałem obywatela G.”, ale każdy
z jego uczestników bronił swych racji, i nie
ze spotkania nie wyniknęło. Efekt był je-
den — wysłanie przez G. zażalenia

do Szefa Prokuratury Rejonowej

„Wydeptałem wszystkie dróżki — kali-
grafował pracownice. Ob. P. jest gwałtowne-
go charakteru, więc w tym stanie rzeczy
będzie mi psu i utrudniał współpracę... jest
ciężko pijany i opryskliwy... proszę o wy-
danie poleceń w celu zainstalowania wodo-
mierza...”

Nie trwało długo, a urząd pocztowy prze-
kazał do WPGKiM list z Prokuratury Re-
jonowej: „... proszę o pozytywne załatwie-
nie sprawy zainstalowania oddzielnego wo-
domierza... Podstawą pozytywnego załat-
wienia winny być w zasadniczej części u-
stalenia, które miały miejsce na spotkaniu
u Prezydenta Miasta... w zgłoszeniu spo-
łeczne przemawiają za...”

— Zgadamy się! nadeszła po miesiącu
odpowiedź — wyjątkowo zainstalować...

Radość była ogromna! Cieszą się w do-
mu Pawła i Gawi z osiągnięcia — po oko-
ło dwuletnich staraniach — sukces. Ra-
dostę panowała w urzędach i instytucjach,
które z jeszcze większą energią przystąpiły
do rozpatrywania skarg mieszkańców. Suk-
ces napelił wiarą we własne siły społecz-
ników, podejmujących się działań trudnych
i ważnych w imieniu mieszkańców.

Krócej trwał tylko spokój w WPGKiM.
Bo oto, po kilku już miesiącach G. odkrył,
że ceny za wodę na jego rachunku są zmie-
nione, że „za kanał” raz płaci po złotych,
a innym razem po 5,10 zł. Dlaczego? —
woła. Przecież! — odpowiada (po miesią-
cu) echo.

NINA OMELCZENKO

**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA
ROLNICZEGO
W GRAJEWIE**
ogłasza dodatkowe zapisy
młodzieży męskiej do 2-letniej ZSZ w zawodzie:
**MONTER KONSTRUKCJI
ŻELBETOWYCH**

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie i ubranie zgodnie z obowiązującymi przepisami. Absolwentom zapewnia się pracę w PBRol. Grajewo oraz możliwość kontynuowania nauki w 3-letnim Technikum Budowlanym.

Warunki przyjęcia (bez egzaminów):

- ukończenie szkoły podstawowej,
- odpowiedni stan zdrowia,
- wiek od 15—18 lat.

Wymagane dokumenty:

1. podanie — ankieta poświadczona przez szkołę podstawową,
2. karta zdrowia,
3. odpis świadectwa szczeni,
4. świadectwo lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do zawodu,
5. świadectwo ukończenia kl. 8,
6. wyciąg z aktu urodzenia,
7. cztery fotografie.

Wymienione dokumenty należy składać do Liceum Ogólnokształcącego w Grajewie, ul. Strażacka 2. Termin składania dokumentów do 31 LIPCA 1979 ROKU z zaznaczeniem kierunku nauki.

O przyjęciu decyduje spełnienie podanych warunków i kolejność złożenia dokumentów.

K 2311-0

**IZBA RZEMIEŚNICZA
w BIAŁYMSTOKU**
zaprasza na
**Międzywojewódzką
Giełdę Towarową
Rzemiosła**
w BIAŁYMSTOKU

w dniach 27—28 czerwca 1979 r. godz. 9—18.

Giełda odbędzie się w Hali Sportowej Klubu „Jagielonia”, ul. Jurowiecka Nr 21.

W programie giełdy:

- * sprzedaż detaliczna wyrobów rzemieślniczych, przemysłowych i spożywczych,
- * sprzedaż hurtowa wyrobów rynkowych przedsiębiorstw handlowym,
- * wystawa wzorów wyrobów pn.

„POSZUKUJEMY WYKONAWCÓW”.

K 2194-00

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w MILEN-KOWCACH k. Kuźnicy Białostockiej, tel. Kuźnica 54 ZATRUDNI od zaraz tylko samotnych:

- agronoma
- magazyniera
- elektryka-konserwatora
- owczarza
- operatora koparek i DT
- kierowców
- traktorzystów
- murarzy
- stolarza.

K 2402-1

STACJA HODOWLI I UNASIENIANIA ZWIERZĄT w PIĄTNYCY ZATRUDNI natychmiast:
— technika weterynarii lub technika zootechnika na stanowisko brygadzysty inseminatora w Gminie Stawiski. Zapewnia się mieszkanie służbowe. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Adres: Stacja Hodowli i Unasienniania Zwierząt, ul. Czarnecka 56, 18-421 Piątnica koło Łomży.

K 2334-6

ZARZĄD ROLNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNEJ „PSZCZOŁKA” w SOLNICZKACH 15-605 Białystok, tel. 267-52 ZATRUDNI od zaraz pracowników o następujących specjalnościach:

- zbrojarz
- dekarz
- operator betonarki
- murarz
- tynkarz
- operator sprzętu ciężkiego (Białoruś)
- traktorzysta (do prac pólowych)
- mechanik maszyn rolniczych
- pszczelarz

i pracowników do prac fizycznych w ogrodnictwie. Dojazd z Białegostoku spółdzielczym środkiem transportu. Zgłoszenia osobiste i telefoniczne pod wyżej podanym adresem.

K 2403-1

ODDZIAŁ PKS w ŁOMŻY ZATRUDNI:

— operatora ładowarki z uprawnieniami na ładowarki samojazdowe o pojemności ładunku 3 m sześć.

Blizszych informacji udziela Dział 45 Osobowych w Łomży, ul. Świerczewskiego 50.

K 2383-1

Wyrazy najgłębszego współczucia
TERESIE SIWAK

Z-cy Dyrektora d/s Pracowniczych i Ekonomicznych PIP „Instal” Białystok

s powodu zgonu

składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy BPIF.

K 2385-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
Tow. JÓZEFOWI KARABINOWI

s powodu zgonu

składają:
Egzekutywa KG PZPR, Naczelnik Gminy i współpracownicy Urzędu Gminy w Białymstoku.

K 2437-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
RODZINIE

s powodu zgonu

składają:
St. Inspektor Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej KW PZPR w Białymstoku.

K 2372-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
RODZINIE

s powodu śmierci

składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy PSITWM w Białymstoku.

K 2374-1

Szczerze wyrazy współczucia
RODZINIE

w związku ze śmiercią

składają:
Zarząd Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych i Wojewódzka Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego w Białymstoku.

K 2394-1

Wyrazy głębokiego i serdecznego współczucia
ŻONIE, DZIECIOM I RODZINIE

s powodu przedwczesnego zgonu

składają:
mgr Czesława Szczykowskiego

K 2387-1

Wyrazy głębokiego współczucia
JOANNIE IDZIKOWSKIEJ

s powodu zgonu

składają:
Kolegium, Kierownictwo i załogi Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego w Białymstoku.

K 2381-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE

s powodu śmierci

składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sejnach.

K 2381-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE

s powodu śmierci

składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy Szkoły Podstawowej nr 6 w Białymstoku.

K 2381-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE

s powodu śmierci

składają:
pracownika KW PZPR w Białymstoku

K 2390-1

Wyrazy szczerego współczucia
RODZINIE

s powodu zgonu st. inspektora Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej KW PZPR w Białymstoku

składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy Zarządu Miejskiego w Białymstoku.

K 2373-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE

s powodu tragicznej śmierci

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy WSBW w Białymstoku.

K 2393-1

Wyrazy współczucia
RODZINIE

s powodu śmierci

składają:
Dyrekcja, POP i pracownicy Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej KW PZPR w Białymstoku.

K 2354-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE

s powodu śmierci

składają:
Rada, Zarząd i współpracownicy Banku Spółdzielczego w Tykocinie.

K 2404-1

Wyrazy szczerego współczucia
RODZINIE

s powodu zgonu

składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego w Białymstoku.

K 2389-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE

s powodu zgonu

składają:
Dyrekcja, POP i pracownicy Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego w Białymstoku.

K 2385-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE

s powodu tragicznej śmierci

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy WSBW w Białymstoku.

K 2391-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE

s powodu śmierci

składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy PZR w W. „Wodol” w Białymstoku.

K 2404-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE

s powodu śmierci

składają:
Dyrekcja, POP i pracownicy Zarządu Miejskiego w Białymstoku.

K 2391-1

Wyrazy szczerego współczucia
RODZINIE

s powodu zgonu

składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego w Białymstoku.

K 2389-1

UWAGA KLIENCI!

WYTNIJ I ZACHOWAJ

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU WEWNĘTRZNEGO
w Białymstoku**
INFORMUJE:
w nowo otwartej BAZIE USŁUG
NAPRAWY TELEWIZORÓW
przy ul. Warszawskiej nr 79

**ZAINSTALOWANY ZOSTAŁ AUTOMAT
TELEFONICZNY**

numer telefonu 955

który w godzinach 20—8 rano rejestruje automatycznie zgłoszenia przez Klientów naprawy telewizorów.

**WYKRĘĆ NUMER 955 i po wysłuchaniu automatu
PODAJ SVOJE DANE według wzoru**

- Nazwisko i imię
- Dokładny adres
- Typ odbiornika
- Godziny, w których można wykonać naprawę
- Krótki opis uszkodzenia.

**NAPRAWY TELEWIZORÓW POD nr TELEFONU 955
ZGŁASZAC można przez CAŁĄ DOBĘ.**

SKORZYSTAJ Z DOGODNEJ FORMY USŁUG.

ZAPRASZAMY

K 2407-0

WOJEWÓDZKA DYREKCJA ROZBUDOWY MIAST I OSIEDLI WIEJSKICH w SUWAŁKACH z siedzibą w Elku w związku z planowanym przeniesieniem siedziby z Elku do Suwałk, **PILNIE ZATRUDNI** do pracy w Suwałkach **INŻYNIERÓW** posiadających kilkuletni staż pracy w wykonawstwie, jednostkach inwestycyjnych lub projektowych o specjalnościach:
— budownictwa ładowe
Istnieje możliwość otrzymania mieszkania w Suwałkach z budownictwa spółdzielczego.
Szczegółowych informacji dotyczących warunków pracy i płacy udziela Wydział Organizacyjno-Pracowy i Administracji Wojewódzkiej DRMOIOW w Elku, ul. Mickiewicza 15, tel. 34-19 lub 34-35 wew. 33.

K 2296-00

PRACA

POTRZEBNA niania do 2-letniego dziecka. Białystok, Podwójnego 12 m. 2.

POSZUKUJE pomocy domowej na stałe. Warunki dobre. Adres: Jolanta Sowa, Warszawa, ul. Maltanska 4 m. 30, tel. 42-49-48.

POTRZEBNA na stałe od zaraz gospośka w średnim wieku do jednej osoby pracującej naukowo. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia podać do: Warszawa-Zoliborz, na adres: Warszawa-Zoliborz, ul. Piatnicka 99 lub tel. 34-17-01.

K 2385-1

LOKALE

KUPIE mieszkanie własnościcowe M-3. Białystok, tel. 379-90 (po godz. 17).

MIESZKANIE pokój z kuchnią w bloku — sprzedam. Białystok, ul. Chrobrego 20 m. 77.

MIESZKANIE własnościcowe M-5 z wygodami (telefon, parkiet, glazura, tarakota) w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Nr 3043.

ODSTĄPIE pokój. Białystok, Gruntowa 3, m. 36 (po godz. 18).

K 3041-1

SAMOCCHODY

SPRZEDAM „Fiat 126 p” (trzy-letni), Suwałki, ul. Narutowicza 30.

„FIAT” 125 p (rok 1976) stan bardzo dobry — sprzedam. Białystok, Broniewskiego 8 m. 36 (po godz. 18).

„VOLVO” Gax-30 — pełnie sprzedam. Józef Leśniewski, zam. Kropiewnica — Gajki, pta Kobylin Borsymy.

„WARSZAWA” 223 na części od biotnik, progi — sprzedam. Augustów, ul. Myśliwska 6.

„TRABANT” 601 (rok 1972) — sprzedam. Krasnopol, Wojska Polskiego 2.

SAMOCCHÓD „Skoda” 100 l. stan bardzo dobry — sprzedam. Białystok, ul. Piłsudskiego 152, tel. 343-04 (od godz. 17).

SAMOCCHÓD „Skoda” S 106 — sprzedam. Henryk Makarewicz, Suwałki, ul. Wzrósowa 11.

SPRZEDAM samochód marki „Syrenka” 165, rok produkcji 1978 oraz przyczepę wyrobioną Henryk Kłobacz, Lipówka, 18-406 „Czerwony”.

SPRZEDAM samochód marki „Syrenka” 164. Suwałki, ul. E. Piłsudskiego 104.

„SYRENE” 104 — sprzedam. Jaskowski, Monki, ul. Wąska 22.

„SYRENE” 108 — sprzedam. Białystok, tel. 315-83.

SPRZEDAM „Zuk” A-11. Tadeusz Brodki, Ruciane Nida, ul. Malska 3.

„ZUKA” (bieszczady) — także sprzedam. Białystok, Zastawie 99 (po godz. 17). Karłowicz.

„KAPOROZCA” — pełnie sprzedam. Romuald Lewicki, Wąsów, pta, gm. Dąbrowa Białostocka, wew. Białostockie.

WYBROB plecak. 14-010. Wasilków, Kryńska 29. Kornowski.

ANTENY indywidualne, zbiorowe — instaluje. Tel. 318-47 — Kurtyo.

NAPRAWA telewizorów. Tel. 234-62. Turczewski.

NAPRAWA telewizorów. Tel. 315-28 — Drodzowski.

NAPRAWA telewizorów. Tel. 23413 — Jamajski.

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 235-33 — Kalinowski.

NAPRAWA telewizorów. Tel. 352-01; 235-38 — Kilbasi.

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 292-47, 293-49 — Galski.

K 2404-1

SPRZĘT CHŁODNICZY
NIEZBĘDNY W KAŻDEJ KUCHNI
W OKRESIE LETNIM.

Pełnowartościowy sprzęt zmechanizowany po obniżonych cenach (z uwzględnieniem mechanicznymi)

KUPISZ
na terenach wystawowych w Białymstoku
WPHW ZAPRASZA
w godzinach 9—17.
K 2425-1

**ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
przy BZPB**

„FASTY”

w BIAŁYMSTOKU, ul. Przędzalniana 8

przyjmuje zgłoszenia uczniów

do klas pierwszych na rok szkolny 1979/80. W 2,5-letnim okresie nauczania szkoła przygotowuje do zawodu:

* TKACZA *

* PRZĘDZARZA BAWELNY *

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie winni złożyć w sekretariacie szkoły następujące dokumenty:

- podanie
 - życiorys
 - świadectwo z klasy 7, wykaz ocen za I półrocze klasy 8 oraz świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
 - trzy fotografie
 - kartę stanu zdrowia
 - zaświadczenie o miejscu zatrudnienia rodziców.
- W czasie trwania nauki zawodu uczniowie otrzymywać będą wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami:

w pierwszym roku — 320 zł

w drugim roku — 510 zł

w trzecim roku — 825 zł

Uczniowie mają zagwarantowany wypoczynek w okresie ferii i wakacji szkolnych.

Wyodrębniając się w nauce uczniom zakład zapewni zakwaterowanie w kwaterach prywatnych.

Zakład gwarantuje pracę zgodnie z uzyskanym zawodem.

K 2226-0

**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w GIZYCKU**

**KOMENDA WOJEWÓDZKA OCHOTNICZYCH
HUFCE PRACY
w SUWAŁKACH**

ogłasza zapisy

młodzieży męskiej do Ochotniczego Hufca Pracy
39-318 w GIZYCKU

I. Młodocianego w wieku 16—18 lat.

II. Produkcyjnego w wieku 18—24 lat.

Kandydaci powinni dostarczyć następujące dokumenty:

- dowód osobisty lub metrykę urodzenia z potwierdzeniem stałego miejsca zameldowania
- ostatnie świadectwo szkolne
- wynik badania lekarskiego stwierdzającego przydatność do pracy w budownictwie
- skierowanie z Zarządu Gminnego (Miejskiego) FSZMP
- dwa zdjęcia
- zgodę rodziców na pobyt w hufcu dla młodzieży w wieku 16—18 lat.

Do Hufca produkcyjnego w wieku 18—24 lat książeczkę wojewską lub zaświadczenie o rejestracji poborowych.

W następnym hufcu możecie zdobyć następujące zawody budowlane:

rozmaitości • rozmaitości •

„DNI GŁOSU PRACY”

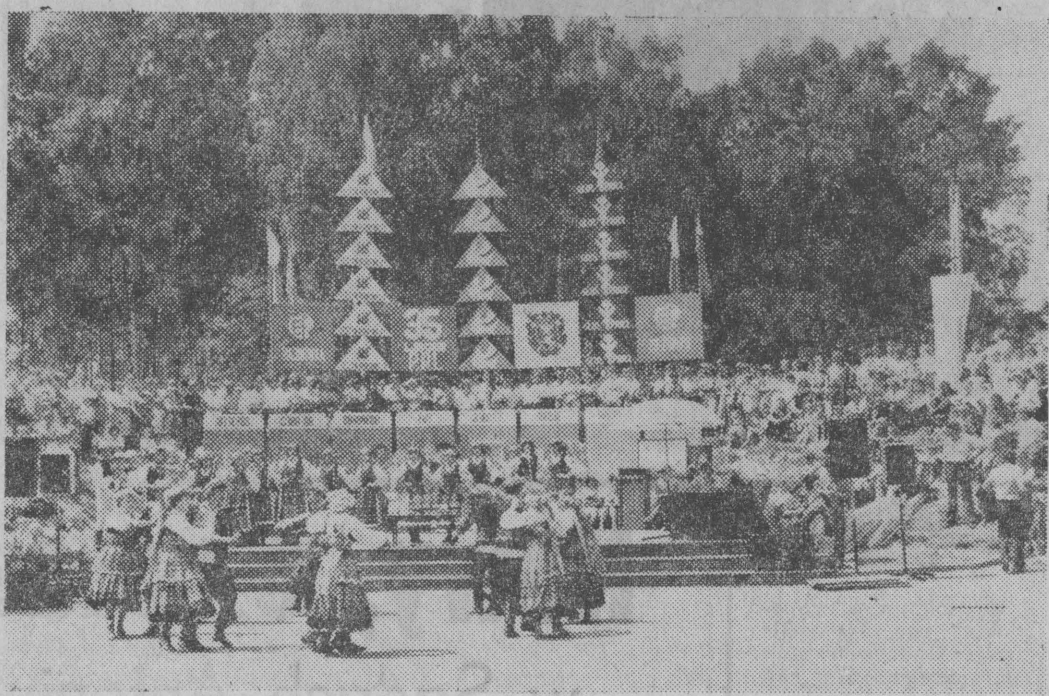
Tej niedzieli mieszkańcom Hajnowki, siedzącym przez cały dzień w amfiteatrze, nawet upał zbyt nie przeszkadzał. Już od samego rana ciągnęły tłumy w stronę parku. Wszystkie miejsca zostały wkrótce zajęte.

Nim jednak przedstawimy przebieg całego uroczystości, kilka słów o wcześniejszych imprezach, jako że złożyły się one na całość obchodów „Dni Głosu Pracy” które odbywały się w Hajnowce w dniach 22—24 czerwca.

Miasto leśników i drwali nie bez racji wybrało na miejsce święta gazety związkowej. Jest ono znane jako dobry organizator festynów. I tym razem gospodarze zebraли wiele pochwał za staranne przygotowanie imprezy. Program był bardzo bogaty.

miatycz, Sokółki i Wasilkowa.

Turniej zgrupował tłumy w amfiteatrze. Choć trwał przez cały dzień, nikt nie opuszczał miejsc. Bo rzeczywistość było co oglądać i podziwiać. Każda ekipa, wspomniana wcześniej przez przedstawicieli władz i wierznych kibiców, prezentowała własne umiejętności w 19 najróżniejszych konkurencjach. Siłaczki popisywali się podnoszeniem ciężarków, naczelnicy strzelali — choć nie zawsze celnie tak, jak na co dzień — w „dziesiątkę”, dziewczęta starały się udowodnić, że w ciągu godziny można stworzyć piękną i tanie kreacje, w ryt-



HAJNOWSKI FESTYN

W ciągu trzech dni mieszkańcy uczestniczyli w spotkaniach z dziennikarzami „Głosu Pracy”, ze sportowcami — JANTY-SZEM SIDŁO i WIESŁAWEM RUTKOWSKIM. Otwarte zostały wystawy fotograficzne: w ZDK „Leśnik” — Czerwielek i jego praca, w klubie „Hajmaki” — „Sprawne ręce naszych ziół”, a w Technikum Drzewnym — wystawa prac racjonalizatorskich uczniów szkół zawodowych woj. białostockiego. Bardzo ciekawa jest też konkursowa wystawa kronik zakładowych w ZDK „Górnik”.

Bardzo efektywny i przyciągający uwagę mieszkańców Hajnowki był sobotni koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Biaława” z Białej Podlaskiej, dedykowany związkowcom Białostocznym. Wieczorem zaś na boisku lekym zapłonęło ognisko puszczalskie, przy którym wystąpił z gawędą Aleksander Omilianowicz. Były wspólne piosenki, występy zespołu „Przełom” z Bielska Podlaskiego.

I wreszcie w niedzielę odbyła się główna impreza — jubileuszowy festyn robotniczy z okazji 35-lecia PRL, w którym wzięły udział reprezentacje Bielska Podlaskiego, Czarnej Białostockiej, Dąbrowy Białostockiej, Hajnowki, Łap, Sie-

mie walcia i tanga podziwiano na asfaltowym „parkiecie” najlepsze pary tancerzy.

Pomysłowo były konkurencje turniejowe. Bawiono się w wymienienie w czasie ich trwania a zarazem przyniosły one konkretne efekty. Zebrano w sumie 400 tys. zł na Centrum Zdrowia Dziecka. Hasła „Nasze działania — naszym dzieciom”, „Co zrobiliśmy w MRD?”, stały się inspiracją do wcześniejszego podejmowania wielu pożytecznych inicjatyw, by stworzyć jak najlepsze warunki do życia i zabawy najmłodszemu pokoleniu.

Turniej zakończył się wręczeniem pucharów zwyciężcom drużynom HAJNOWKI, BIELSKA PODLASKIEGO I SIEMIATYCZ. Ale nie tylko punkty i nagrody są najważniejsze w tej imprezie. Niemalże każdy przed wszystkim udzielił. Sportowa rywalizacja zintegrowała mieszkańców Łap, Dąbrowy Białostockiej, Wasilkowa, Bielska Podlaskiego, Hajnowki, Czarnej Białostockiej, Siemiatycz, Sokółki, zdołała wzbudzić w nich większą aktywność i czynów społecznych na rzecz swego środowiska. (az)

Fot. Krzysztof Swiderski

Na estradzie amfiteatru w efektownym programie prezentuje się drużyna Bielska Podlaskiego.



Reprezentant Wasilkowa przy wchodzeniu na stupy wykazał się największą zręcznością.

Jeszcze kilka pociągnąć pędzlem i plakat Spółki będzie gotowy.



Kapela z Wasilkowa przypadła wszystkim do gustu.



Rozmyślania przy łowieniu

Huzia! Na ryby!

Zbliża się lipiec. Miesiąc najładniejszy do wypoczynku na łowieniu ryb. W tym czasie wielu z nas ma już w kabinie łodzi, a niektórzy nawet w łodzi, czekają na pierwszy sukces. W tym czasie wielu z nas ma już w kabinie łodzi, a niektórzy nawet w łodzi, czekają na pierwszy sukces.

Wielu wędkarzy też postępuje podobnie. Przy okazji ostatnich zawodów wędkarskich, koła nr 1, najpotężniejszego w Białymstoku, mogłem się o tym przekonać. Kilku wędkarzy z mizernym skutkiem usiłowało sobie przypomnieć wymiary ochronne najpopularniejszych ryb (płot, leszcz, lin, kieł). A potem... Potem u jednego z wędkarzy kilkanaście palców

pluteczek i kiedy zwróciłem mu uwagę, że prawdziwy wędkarz takowe wypuszcza z powrotem do wody, odparł, że łowi na białe robaczki, i ryb potykających przynętę głęboko nie można było odhaczyć nie okaleczysz ich śmiertelnie. Jest to w pełni słuszne, ponieważ płotka bierze dość delikatnie, a szczególnie wówczas, gdy nie żeruje, co właśnie dobitnie charakteryzowało ów dzień zawodowy. Poza tym od czego jest wypychacz?

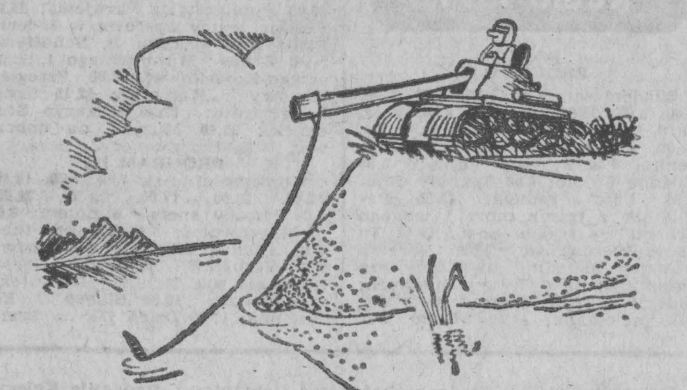
Idąc na te zawody do Jurata (tam była zbiórka) zobaczyłem przed sobą dwóch wędkarzy idących także w tym kierunku. Szli, jak nakazuje przepis i zdrowy rozsądek, lewą stroną zwozu. Kiedy doszli do tablicy przed mostem nad torami kolejowymi z napisem „Chodźmy lewą stroną”, przeszli na prawą stronę. Bezmyślność? Nieuważność? Wrodzona polska przekora?

Do czego zmierzam? Do szerokiego popularyzowania idei wędkarstwa sportowego. Niektórzy wędkarze, a już chyba żaden nie wędkarz, czyta prasę fachową i regulamin (aktualny). Ale każdy latem nad wodą z patyczkiem siedzi. Żeby coś popularyzować, potrzeba u nas do tego okazji. Od wielu lat nawołuję do stworzenia takiej okazji. Jest to Białostocki Dzień Wędkarza ustanowiony na dzień 28.VI. Może PZW korzystając z uroczystej okazji obchodów

się z połowami co najmniej na miesiąc przed tarciem. Na szczęście w tym roku pogoda sprzyja rybom. Zapowiadałem miesiąc temu sobotni przybór wód. Poza Suprą i jej dopływami, gdzie w połowie czerwca były obfite opady, inne rzeki dorzecza Narwi i Buga ledwie przykrywają dno koryta. Nieustępl-

jące upały i susza uczyniły rybę odgrębną. Tylko drobniaczkę czasem żerowała. Duże sztuki trafiały się przypadkowo. I tak może być do czasu całego tegorocznego lata. Tym bardziej szukajmy satysfakcji w złowieniu dużej ryby i dajmy spokój dzieciom i wioślaczom.

POLKARP



Ryba B. Jaroszewicz

„Panorama Północy” ogłasza „ZIELONY SYGNAŁ”!

Kraj nasz, jak mało który, posiada nie zniszczoną przemyśle przyrodę, piękne miejsca do wycieczek, w dzie- wicznych lasach, czystą wodę. W trosce o ochronę środowiska liczy się każdy sojusznik. Cenne jest każde ura- towane drzewo, każda w porę zauważona informacja.

Adres redakcji: „Panorama Północy”, 10-124 Ol- szyn, ul. Szajbiera 11, te- lefony: 229-26 i 245-30.

Dlatego redakcja „Panoramy Północy” u progu kolejnego sezonu turystycz- nego zwróciła się do swych Czytelników o wzięcie udziału we wspólnej akcji mającej na celu pomoc w ochronie środowiska.

Wszyscy czasowicze i tu- rycy spędzający urlopy nad morzem i jeziorami, młodzież z obozów letnich i kolonii: piszcie do redak- cji „PP” o wszelkich przejawach wandalizmów, braku kultury w obcowaniu z przyrodą. Cenny może się okazać każdy sygnał! Jeśli w czasie swych wakacyjnych wędrówek napotkamy na sprawy, które będą świadczyły o wanda- lizmie, lub niszczeniu przy-rody, a może to być przy- padkowo „odkryte” wyspi-

sko śmieci, czy hałaśliwy biwak w niedozwolonym miejscu, wyjąca motorówka na jeziorze zaliczonym do strefy ciszy, lub wycięcie nie- potrzebnie drzewo, zawiadomcie redakcję „Panoramy Północy”.

Każdy sygnał może oka- zać się pomocny w ratowa- niu oczyszczonych przyrody. W redakcji „Panoramy Półno- cy” codziennie między godz. 9—14 dyżurni dziennikarze czekają na informacje. Dla szybkiego porozumienia należy powoływać się na hasło: „Zielony sygnał”. To samo hasło należy umieszc- zać na kopertach listów. Wśród najbardziej zaangażo- wanych w tym proble- mie informatorów rozloso- wane zostaną honorowe dy- plomy.

Dodamy jeszcze, że pań- stwa bardziej od naszego u- przemysłowione i przez to o bardziej zniszczonym krajobrazie, traktując przy-rodę jako narodowe hobby. Pasje sympatyków natury specjalizujących się w po- znaniu osobliwości przyrod- niczych czekały się w wielu krajach instytucjo- nalizacji. Utworzono towa- rzystwa miłośników przy-rody, dzięki flory i fauny, wydające liczne prace na- ukowe i poradniki, a przede wszystkim przejawiające dużą aktywność związaną z ochroną przyrody.

Polska, jak mało który kraj posiada bardzo dobre dla ochrony przyrody nor- my prawne. Ale — jak ucz- życie — te słuszne i mądre przepisy często pozostają na papierze. (Let)

KARTINGI

Na torze Miejskiego Szkolnego Ośrodka Sportowego na Nowym Mieście w Białymstoku rozegrano kolejne kartingowe gonitwy — tym razem w ramach II eli- minacji strefy centralnej. Na starcie sta-nęło 53 zawodników, reprezentujących okręgi: białostocki, warszawski i lubelski.

W kategorii popularnej, w której wal-czyło 23 chłopców, pierwsze miejsce za- jął Jan Buczek z sekcji Automobilklubu Podlaskiego, działającej przy PTŚB „Transbud”. Tuż za nim uplasował się jego kolega z sekcji — Eugeniusz Kiszycki. Na trzecim miejscu sklasyfikowano Macieja Tomaszewskiego z Warszawy. Drużynowo zwyciężyła sekcja białostockiego „Transbud”.

W kategorii szkolnej zwyciężył Maciej Tomaszewski ze stolicy przed Markiem Legunem (AP „Transbud” Białystok) i Ryszardem Debowskiem z Zespołu Szkół Mechanicznych w Białymstoku. Zespołowo triumfował Automobilklub Podlaski przed białostockim Auto-Moto-Klubem. (mip)



Kiedy nieletni prowadzą samochód

W miejscowości Lynwood koło Waszyngtonu matka zostawiła na moment w samo- chodzie dwóch chłopców w wieku 2 i 3 lat i przez roz- targnienie nie wygasła mo- toru.

Mały jakoś ruszył na- przód i wielki Chevrolet spadł z 8-metrowego nasy- pu na niższej położoną drogę — tam samochód. Na szczęście dzieciaki wyszły z tego wypadku nawet bez zadrapań, ale matka dostała szoku i musiano do niej w- zwać pomoc lekarską. (M.M.)

Zawał serca z powodu... rury wydechowej

60-letni księgowy z Koeln przez 5 lat oszczędzał na kupno „Mercedesa”. Właśnie wjechał na pierwszy spacer z żoną, gdy usłyszał jakiś stuk pod karoserią samo- chodu. Okazało się, że zepsuła się rura wydechowa. Gdy księgowy zobaczył co się stało, straszliwie zbił, a na- stępnie padł martwy. Dostał ataku serca. Naprawa uszko- dzenia kosztowała zaledwie 10 marek. (M.M.)

Małżeństwa dzieci karane

W Indii panował stary zwyczaj hindu, że rodzice mogli znieść nawet parolenie dzieci. Chodziło tu głównie o za- bezpieczenie interesów majątkowych zaprzysiężonych ro- dzin. Rząd Indii wydał stanowczy zakaz zawierania mał- żeństw między małoletnimi. Obecnie tego rodzaju prak- tyki są już karane.

Władze tego kraju chcą tym samym umocnić wykonaw- stwo zarządzenia, że dla zawarcia małżeństwa kobieta musi mieć ukończonych co najmniej lat 18, a mężczyzna 21 lat. (M.M.)

Suszone ryby polepszają pamięć

Ekstrakt z ryb ma, zdaniem brytyjskich naukowców, wpływ dodatnio na opóźnienie procesów starzenia się. Dr Jan Glen stwierdził na konferencji w Edynburgu, że 3 łyżki nowego lekarstwa, będącego wysuszonym ek- straktem z ryb morskich „Choline”, wyraźnie poprawia pamięć u starszych ludzi. (M.M.)



KRUCHE CIASTO Z POZIOMKAMI

Składniki: 200 g maki, 100 g masła, łyżka cukru pud- ru, otarta skórka z 1/2 cy- tryny (przedtem wyszorowa- nej i sparzonej); 300 g pozi- omek (truskawek czy malin).

zółtka i mąkę, zmieszaną z proszkiem do pieczenia oraz otartą skórkę. Wyłożyć ciasto do tortownicy średniej wielkości (o średnicy ok. 24 cm), wysmarowanej tusz- cem i wyspanej tartą buł- ką. Posypać je truskawkami, które przedtem obrać z szypulek, wypłukać i dosko- nale osuszyć na sicie. Wsta- wić do średnio nagrzanego piekarnika (180°C) i upiec na rumiano. Po wyjęciu po- sypać natychmiast cukrem pudrem z wanilią. Tarty można przyrządzić również z innymi owocami.

Serwowane dzisiaj sezo- nowe smakołyki zacierpnie- te zostały z wydanej przez



FRANCUSKA „TARTA” Z TRUSKAWKAMI

Składniki: 4 jajka, 6 łyżek (z niewielkim czubkiem) ma- ki, 4 pełne łyżki cukru, ły- żeczka proszku do pieczenia, skórka otarta z cytryny (przedtem wyszorowanej i sparzonej), ok. 300 g drob- nych truskawek, 2 łyżeczki cukru pudru z wanilią; tłuszcz i tarta bułka do for- my.

Wykonanie: Oddzielić żółt- ka od białek. Ubić żółt- ko pianę, dodając pod ko- niec cukier, a następnie

Watrę „KAWALERSKIEJ KUCHNI”. Ciekawa to edy- cja; rady w niej zawarte, wbrew tytułowi, nie ograni- czają się do kawalerskiego gospodarstwa. We wstępie książki znajdują się zasady żywienia, wykaz sprzętu nie- zbędnego w kuchni, rady dotyczące robienia zakupów, przechowywania zapasów, i wiele innych rad, które przydadzą się każdemu z nas.

Bardzo obszernie potrak- towane zostały jadospisy; niezwykle ciekawe są propo- zycje na obiady awaryjne, czyli obiady w pół godziny.

Koniec książki zawiera praktyczną encyklopedię ku- chennej wiedzy praktycz- nej. Pod hasłami X, Y — autorka „Kawalerskiej kuch- ni” radzi umieszczać wszyst- kie nie ujawnione w mikro- encyklopedii hasła, a więc: porządek, systematyczność, oszczędność, planowanie, przeczność, — nie przed- mioty ale przynajmniej, które powinny być czynione każ- dą praktyczną gospodynią.

Po przeczytaniu tej ksią- żki gotowanie staje się przy- jemnością.

KRYSTYNA

Bezcenne mleko

Amerykanie i Europejczy- cy zatrudnieni w emiratach bogatych w ropę, są gotowi płacić każdą cenę za świe- że krowie mleko, którego tam w ogóle nie ma. Kupić moż- na tylko mleko w proszku lub skondensowane.

Wysoka cena świeżego mleka sprawiła, że urucho- miono „most mleczny”. Ka- żdego dnia dowozi się mleko samolotami z Londynu.

(M.M.)

Nowa, stara...

W ciągu dwudziestu lat istnienia Zespół Szkół Medycznych w Łomży wykształcił blisko tysiąc pielęgniarek, 116 higienistek szkolnych i 25 higienistek stomatologicznych. Wraz z nowym rokiem szkolnym, we wrześniu br. rozpocznie tu swoją działalność Wydział Analizy Medycznej. Czynnione są starania o utworzenie Zaocznego Studium dla Pracowników Socjalnych. Potrzeby województwa w tym zakresie są duże.

W „terenie” są zadowolenie z absolwentek tej szkoły. Ze pracownic, medycznych, chętnie uczestniczą w pracach społecznych... — Taką opinią — mówi dyrektor ZSM — Jerzy Szymański jest dla nas największą nagrodą, ale też chyba może stanowić dla nas niepokojenie. Biorąc pod uwagę realizację programu nauczania wiele czasu poświęcamy patriotyzmu wychowawczemu młodzieży.

Przed wejściem do szkoły znajduje się obelisk, poświęcony obrońcom i wyzwolicielom Ojczyzny. Wszystkie kolony uroczystości mają tu swój początek. Najpierw składają się kwiaty, zapala znicze... Element patriotycznego wychowania traktujemy jako najważniejszy — mówi Jerzy Szymański.

Aktualnie w ZSM uczy się 18 dziewcząt. Na wydziale higieny szkolnej jest również trzech chłopców. Młodzież nie ma większych trudności z przyswajaniem trudniejszego materiału. Pracownie są wyposażone w nowoczesniejsze pomoce naukowe. Takiego np. gabinetu języków obcych z zaawansowanymi „medykami” niejedna szkoła w Łomży. Efekty pracy też są duże. 61 dziewcząt przystąpiło w tym roku do egzaminu maturalnego. Zdawały wszystkie, a Danuta Pruska, Krystyna Mierzecka, Joanna Klimaszewska i Jolanta Baciłocha otrzymały skierowanie na wyższe uczelnie medyczne. Rozpoczną naukę bez egzaminu. W 1974 roku oddano do użytku funkcjonalną salę gim-

pracę na rzecz tego resortu. 90 proc. dziewcząt należało do ZHP. Działła tu Koło Przyjaciół Starszego Zawodowca. Przewodniczy mu Krystyna Wróblewska. Harcerki opiekują się ponad 80 starszuchami — kombatantami, żołnierzami kombatantów, byłymi naukowcami. Chorem kupują leki, przynoszą węgla. Słowa otuchy i uśmiech. Klub ten istnieje ponad 10 lat i zaliczony jest do ścisłej czołówki krajowej.

Również szkolne koło TPPR było wielokrotnie nagradzane przez Zarząd Wojewódzki Towarzystwa. Członkinie koła zajmują czołowe miejsca w olimpiadzie języka rosyjskiego. Popularyzują dokonania Krajów Rad, utrzymują ścisłe kontakty z młodzieżą dwunastu republik tego kraju. Przechodzą uczennice wyjeżdżają na wycieczki do ZSRR. Pionem jednej z nich jest właśnie uroda z ziemią pod Lenino.

— Kadra dydaktyczna szkoły, to 37 doświadczonych pedagogów. Wielu z nich, jak np. Halina Szantula, Danuta Podobińska, Teresa Cwikla pracują w szkole od pierwszych jej dni. Ich pracę obrazują zdjęcia w kronikach szkoły. Romantyzm poświadczyli kartki. Wpisy wielu delegacji, dostojników, gości z Korei, Wietnamu, ZSRR, Węgier, NRD i Czechosłowacji.

— Tak jest od wielu lat. Józef Stompor umieścił tu akcję swojej powieści „Niewierni”. Pot wsiadł w beton starych murów, podobnie jak historia, której dawny ciąg pisze życie.

WAWRZYNIEC KŁOSIŃSKI



Pielęgniarskie ślubowanie złożyło 41 absolwentek Medycznego Studium Pielęgniarstwa w Suwałkach.

Pielęgniarskie ślubowanie

„Dobro chorego najwyższym prawem” — te słowa kończą pielęgniarskie ślubowanie.



Uroczysty moment czepekowania. Z rąk dyr. szkoły MARIANNY ZADRĄG czepek otrzymuje jedna z najlepszych uczennic — ALICJA WYSOCKA.

W tym roku tytuł dyplomowanej pielęgniarki uzyskało 41 osób. Przez cały okres istnienia studium do służby zdrowia trafiło ponad 300 pielęgniarek.



Choć trudne warunki lokalowe powodują konieczność organizowania zajęć w różnych porach dnia, młodzież znajduje czas na prace społeczne. Przy Medycznym Studium działa jedno z najlepszych kół szkolnych ZSM.

W jego programie znalazło się miejsce na takie formy działalności jak cykliczne zajęcia z dziećmi przebiegającymi w szpitalu w Suwałkach, czy też z dziećmi z Zakładu Dzieci Głuchych w Oleuku.

Fot. R. Łysonek

Oplacalna modernizacja

Woj. suwalskim znacząco zwiększa się w ostatnich latach ilość pogłowia bydła, trzody chlewnej i owiec. Stan ten wymaga obok planowanego budownictwa inwentarskiego, przeprowadzenia modernizacji istniejących budynków inwentarskich, przystosowania starych do współczesnych wymagań użytkowych.

W okresie minionych trzech lat przeprowadzono modernizację specjalistyczną w 1480 budynkach inwentarskich. W wyniku modernizacji rolnicy uzyskali dodatkowo 9156 stanowisk dla bydła i trzody chlewnej oraz poprawili warunki zoohigieny. Rolnicy dokonujący zespołowej modernizacji obiektów inwentarskich otrzymali w ubiegłym roku specjalną dotację ze środków prewencyjnych PZU w kwocie 3,2 mln zł.

Oprócz budowlanych, specjalistycznych robót modernizacyjnych w budynkach inwentarskich, wielu rolników suwalskich, wprowadza małą mechanizację zmierzającą do zmniejszenia pracochłonności czynności przy obsłudze zwierząt gospodarskich.

W roku bieżącym przewiduje się modernizację kilkuset dalszych budynków inwentarskich. Sporo rolników może służyć przykładem w pomyślności modernizowania starych budynków własnymi siłami.

(b-icz)

Górnicy produkcji rodzimej

W suwalskim Zespole Szkół Zawodowych kształcą się b. górnicy, uruchomiona została bowiem I klasa o takiej specjalności. Od września naukę rozpocznie kilkudziesięciu przyszłych fachowców, na których czeka Zakład Górniczy w Sobolewie, a także miejscowe przedsiębiorstwa poszukiwawcze. (sak)

Okruchy... plaży

W Wilkach koło Giżyńska była kiedyś plaża, z której mogli korzystać wszyscy przejeżdżający tamtędy turyści jak również mieszkańcy miejscowości. Mogli, bo teraz jest to już wspomnienie. Teren, którego gospodarzem jest Urząd Gminy w Giżyku przypomina biurową ławkę, piasek zarósł wodzianami, nad wodą wala się śmieci. Nie ma również ratownika ani tablicy informacyjnej o zakazie kąpieli. Jednym słowem — wtedy, kiedy o-

biekt jest najbardziej potrzebny, nie można z niego korzystać.

Istnieje w sąsiedztwie kilka innych ośrodków, ale należą one do instytucji i zakładów pracy, które raczej niechętnie godzą się na eksploatowanie ich przez wszystkich spragnionych kąpielą i opalaniem. W roku sezonu letniego nie ma więc po co jeździć do Wilk, by skorzystał z dobrodziejstwa słońca i wody, bo i tak nie z tego nie wyjdzie. A szkoda! (mip)

Fot. Ryszard Łukowski

Dobra pasza

Pracownicy Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego z Szepietowa (miejscowości) w działaniu powołującej się na nowoczesne metody gospodarki wieloetapowej poświęcają tworzeniu odpowiedniej paszowej dla inwentarstwa. Jest to bowiem niezbędny warunek intensyfikacji produkcji zwierzęcej.

W br. w rejonie Kolna przetranszowano 1300 kg nasion kukurydzy. We wsiach Poręba, Dzierżbica, gdzie jest sporo gospodarstw specjalizujących w hodowli bydła mlecz-

Na biwaku

Okresowy Zarząd Lasów Państwowych przygotował na terenie woj. suwalskiego miejscach atrakcyjnych i sprzyjających wypoczynkowi 30 parkingów i 213 pól biwakowych, na których może przebywać ponad 11 tysięcy osób. (b-icz)

Samotny pan przed sezonem

Wyobraźmy sobie samotnego pana w okolicach czterdziestki, który od lat upodobał sobie czerwiec za miesiąc wakacji. Jedynie w tym czasie może on na chwilę zapomnieć o pracy, a jednocześnie cieszyć się z wakacji. W tym roku wakacje w woj. suwalskim przypadają na czerwiec. W tym czasie można cieszyć się z wakacji, a jednocześnie cieszyć się z wakacji. W tym roku wakacje w woj. suwalskim przypadają na czerwiec. W tym czasie można cieszyć się z wakacji, a jednocześnie cieszyć się z wakacji.

Wystawy

Wystawa fotografii „Kobiety z czterech stron świata” — czynna w godzinach pracy Muzeum. Wystawa rysunków Stanisława Kędziawskiego — czynna codziennie w Muzeum. Wystawa rysunków Stanisława Kędziawskiego — czynna codziennie w Muzeum.

Co, gdzie, kiedy?

TEATR
W Białymstoku
Teatr Dramatyczny im. A. Weyki — duża scena — „Sejn” — godz. 18. (W. Jędrzejko)
Teatr „Protejsza” — panel — godz. 19.
Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.
Kina w województwach
ŁOMŻYŃSKIM
„Słońce” — „Słońce”, prod. ask. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 1. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 2. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 3. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 4. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 5. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 6. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 7. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 8. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 9. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 10. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 11. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 12. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 13. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 14. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 15. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 16. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 17. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 18. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 19. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 20. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 21. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 22. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 23. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 24. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 25. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 26. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 27. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 28. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 29. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 30. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 31. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 32. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 33. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 34. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 35. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 36. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 37. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 38. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 39. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 40. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 41. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 42. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 43. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 44. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 45. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 46. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 47. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 48. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 49. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 50. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 51. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 52. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 53. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 54. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 55. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 56. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 57. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 58. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 59. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 60. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 61. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 62. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 63. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 64. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 65. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 66. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 67. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 68. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 69. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 70. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 71. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 72. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 73. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 74. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 75. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 76. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 77. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 78. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 79. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 80. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 81. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 82. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 83. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 84. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 85. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 86. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 87. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 88. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 89. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 90. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 91. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 92. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 93. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 94. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 95. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 96. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 97. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 98. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 99. (od lat 13).
„Rajewo” — „Białe masy”, cz. 100. (od lat 13).

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I
Wydawca: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.
PROGRAM II
Wydawca: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.
PROGRAM III
Wydawca: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

Wystawy

Wystawa fotografii „Kobiety z czterech stron świata” — czynna w godzinach pracy Muzeum. Wystawa rysunków Stanisława Kędziawskiego — czynna codziennie w Muzeum. Wystawa rysunków Stanisława Kędziawskiego — czynna codziennie w Muzeum.

Wystawy

Wystawa fotografii „Kobiety z czterech stron świata” — czynna w godzinach pracy Muzeum. Wystawa rysunków Stanisława Kędziawskiego — czynna codziennie w Muzeum. Wystawa rysunków Stanisława Kędziawskiego — czynna codziennie w Muzeum.

Wystawy

Wystawa fotografii „Kobiety z czterech stron świata” — czynna w godzinach pracy Muzeum. Wystawa rysunków Stanisława Kędziawskiego — czynna codziennie w Muzeum. Wystawa rysunków Stanisława Kędziawskiego — czynna codziennie w Muzeum.

Wystawy

Wystawa fotografii „Kobiety z czterech stron świata” — czynna w godzinach pracy Muzeum. Wystawa rysunków Stanisława Kędziawskiego — czynna codziennie w Muzeum. Wystawa rysunków Stanisława Kędziawskiego — czynna codziennie w Muzeum.

Wystawy

Wystawa fotografii „Kobiety z czterech stron świata” — czynna w godzinach pracy Muzeum. Wystawa rysunków Stanisława Kędziawskiego — czynna codziennie w Muzeum. Wystawa rysunków Stanisława Kędziawskiego — czynna codziennie w Muzeum.